

## **W Święty i Wielki Poniedziałek na jutrzni,**

po sześciu psalmach śpiewamy **Alleluja**, ton 8, donośnie i ze słodyczą,  
i trzykrotnie śpiewamy troparion powoli, donośnie i ze słodyczą. Ton 8:

Oto Oblubieniec nadchodzi o północy i błogosławiony sługa, którego zastanie czuwającym, niegodny jest zaś ten, którego zastanie leniącym się. Czuwaj, przeto, duszo moja, nie daj ogarnąć się przez sen, abyś nie została oddana śmierci i królestwa pozbawiona, lecz odrzuć sen i wołaj: Święty, Święty, Święty jesteś, Boże, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Także zwykła recytacja Psalterza z pokłonami.

Po pierwszej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 1:

Prosomion: **Grób Twój.**

Dzisiaj przeczyste cierpienia jak światłość najdoskonalsza zajaśniały światu, Chrystus bowiem z miłosierdzia idzie cierpieć. On, który wszystko trzyma w dłoni, rozciągnięty został na drzewie, aby zbawić człowieka.

Po drugiej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 1. Prosomion:

Niewidzialny Sędzio, widziany byłeś w ciele, i idziesz, aby zostać zabitym przez nieprawych mężów, nasze osądzenie osądzić swym cierpieniem. Przeto zgodnie przynosimy chwałę, cześć i sławę Twemu panowaniu, Słowo.

Po trzeciej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 8:

Prosomion: **Mądrości.**

Dzisiejszy dzień oświeśla początki cierpień Pana. Przyjdźcie przeto miłośnicy świąt, zaśpiewajmy pieśni. Oto Stwórca idzie podjąć krzyż, doświadczenia i rany, zostanie osądzony przez Piłata. Przez sługę uderzony był po głowie, ale wszystko cierpi, aby zbawić człowieka. Przeto zaśpiewajmy Panu: Przyjacielu człowieka, Chryste Boże, daj odpuszczenie grzechów tym, którzy z wiarą kłaniają się przeczystym Twym cierpieniem.

Czytanie Ewangelii według Mateusza z komentarzami.

Także homilia Chryzostoma o uschlým drzewie figowym.

Homilia Damascenczyka o uschlým drzewie figowym i przypowieści o winnicy.

**Czytanie świętej Ewangelia według Mateusza (21, 18 – 43).**

W owym czasie Jezus wracając do miasta, poczuł głód. A ujrzawszy jedno drzewo figowe przy drodze, podszedł do niego, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści, i rzekł do niego: «Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc na wieki!» I drzewo figowe natychmiast uszło. A uczniowie, widząc to, zdumiewali się, mówiąc: «Jak mogło drzewo figowe tak od razu uschnąć?» A odpowiadając Jezus rzekł im: «Zaprawdę mówię wam: jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowym drzewem to uczynicie, ale nawet jeśli powiecie tej górze: „Podnieś się i rzuć się w morze!”, stanie się. I otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie». Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu, mówiąc: «Jaką władzą to czynisz? I kto Ci dał tę władzę?» Odpowiadając Jezus rzekł im: «Ja też zadam wam jedno pytanie, a jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jaką władzą to

czynię. Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi?» Oni zastanawiali się między sobą, mówiąc: «Jeśli powiemy: „z nieba”, to nam powie: „Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?” A jeśli powiemy: „od ludzi”, boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka». Odpowiedzieli więc Jezusowi, mówiąc: «Nie wiemy». A On im odrzekł: «Więc i Ja wam nie powiem, jaką władzą to czynię. Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów i przyszedłszy do pierwszego, rzekł: „Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy mojej”. Ten odparł: „Nie chcę”. Później jednak opamiętał się i poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odpowiedział: „Idę, panie!”, ale nie poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?» Mówią Mu: «Pierwszy». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, mówię wam: Celnicy i nierządnicę uprzedzą was do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który zasadził winnicę, otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, oddał ją w dzierżawę rolnikom i odjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał sługi swoje do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy pochwycili sługi jego i jednego obili, drugiego zabili, innego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich syna swego, mówiąc: Uszanują syna mego. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili między sobą: „To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy dziedzictwo jego”. I chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przyjdzie właściciel winnicy, co uczyni z tymi rolnikami?» Mówią Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwym czasie». Mówi im Jezus: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Kamień, który odrzucili budujący, ten stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest przedziwny w oczach naszych. Dlatego mówię wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda owoce jego.

**Następnie Psalm 50. Także Modlitwa Zbaw, Boże, lud Twój z ekfonesis.**

**Trójpieśń, poemat kyr Kosmasa.**

**Akrostych: Drugiego dnia, którym jest poniedziałek. Ton 2.**

**Pieśń 1**

**Hirmos: Śpiewamy Panu, który bożym swym rozkazem osuszył nieprzebyte szumiące morze i przeprowadził przez nie izraelski lud, chwalebnie bowiem wysławił się.**

**Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!**

Niewypowiedziane jest uniżenie Słowa Bożego, Chrystus jest bowiem Bogiem i człowiekiem, ale nie poczytał sobie za grabież być Bogiem, kiedy przyjąwszy postać sługi okazuje się uczniom, chwalebnie bowiem się wysławił.

„Sam przyszedłem posłużyć upadłemu Adamowi, w którego postać

dobrowolnie odziałem się, jako Stwórca pełen Bóstwa, i duszę moją oddaje za zbawienie, Ja, niecierpliwy w Bóstwie”.

**Kontakion, ton 8:**

**Prosomion: Albowiem początku.**

Jakub płacze z powodu braku Józefa, a Józef zasiada na rydwanie i czczony jest jak król. Nie poddał się nigdy rozkoszy Egipcjanki, i wysławiony jest przez Tego, który zna ludzkie serca, i ofiaruje niezniszczalny wieniec.

**Ikos:** Dodajmy jeszcze łez do płaczu, wylejmy łzy, z Jakubem oplakujmy Józefa, mądrego i czystego, który chociaż został zniewolony ciałem, zachował wolną duszę i rządził nad całym Egiptem: Bóg bowiem daje swoim sługom niezniszczalny wieniec.

**Synaksarion:**

**W** święty i wielki **Poniedziałek** czynimy pamięć błogosławionego Józefa Pięknego oraz przeklęcia przez Pana drzewa figowego i jego uschnięcia.

**Stichos 1:** Niewinny Józef okazał się sprawiedliwym władcą i rozdawcą pszenicy, o zbieraczu dóbr!

**Stichos 2:** Chrystus przedstawiając zgromadzenie żydowskie jako figowiec pozbawiony plodów duchowych,

klątwa doprowadza go do uschnięcia: Uciekajmy od tej pokusy!

**Dla modlitw Pięknego Józefa Chryste Boże zmiłuj się nad nami. Amen.**

**Pieśń 8**

**Hirmos:** Niestrudzony i bardzo rozpalony ogień uląkł się czystego i wspólnego duszy ciała pobożnych młodzieńców i odstąpił. A kiedy żywy płomień okazał się bezsilnym, rozległa się nieustanna pieśń: Wszystkie dzieła sławcie Pana, i wywyższajcie Go na wieki.

Zbawca idący na mękę mówi swym przyjaciołom: „Wtedy poznają, żeście moimi uczniami, kiedy będziecie zachowywać moje przykazania. Zachowajcie pokój w sobie i ze wszystkimi, a pokorny zostanie wywyższony. Wiecie, że jestem Panem, więc śpiewajcie i wywyższajcie Mnie na wszystkie wieki”.

„Wrocie wam pogańskie zastępy mają tyrańską władzę, nie jest to mój los, męczeństwo jest drogą wybranych. Kto z was chce wynosić się nad innych, niech będzie jako sługa. Wiecie, że jestem Panem, więc śpiewajcie i wywyższajcie Mnie na wszystkie wieki”.

**Chwalimy, błogosławimy, kłaniamy się, Panu sławiąc i wywyższając Go na wieki.**

**I znowu hirmos. Nie śpiewamy: Czcigodniejszą od cherubinów.**

**Pieśń 9**

**Hirmos:** Chryste, wywyższyłeś Bogurodzicę, która Ciebie zrodziła, od której, Stwórco, wzięłeś nasze cierpiące ciało na odkupienie naszych grzechów. Wywyższając Ją, my, wszystkie pokolenia, sławimy Ciebie.

Odrzuciwszy całe skalanie żądz, przyjmijmy godnie mądrego ducha Bożego królestwa, powiedziałaś swym apostołom, Mądrości wszystkich: „W nim wysławicie się, jaśniejac bardziej niż promień słońca”.

Powiedziałaś swoim apostołom, Panie: „Patrząc na Mnie nie mędrkujcie, ale otoczcie się pokorą. Pijcie mój kielich, który Ja piję, abyście wysławili się wraz ze Mną w królestwie Ojca”.

**Także hirmos: Chryste, wywyższyłeś Bogurodzicę. I pokłon do ziemi.**

**Eksapostilarion śpiewamy trzy razy:**

**Zbawco mój!** Pałac Twój widzę przyozdobiony, lecz nie mam szaty, aby weń wejść. Oświeć szatę mej duszy, Dawco światłości, i zbaw mnie!

Ten eksapostilarion mówimy do Wielkiego Czwartku, śpiewa go chórzysta na środku cerkwi, a my powtarzamy.

**Do psalmów pochwalnych dodajemy stichery isomelosy, ton 1:**

Pan idący na dobrowolną mękę rzekł po drodze apostołom: „Oto idziemy do Jerozolimy i Syn Człowieczy zostanie wydany, jak o Nim napisano. Przyjdźmy więc i my z oczyszczonymi zmysłami i towarzyszymy Mu w drodze, i ukrzyżujmy się z Nim, umartwmy dla Niego życiowe rozkosze, abyśmy z Nim ożyli i usłyszeli Jego słowa: Nie po to tylko idę do ziemskiego Jeruzalem, aby cierpieć, ale wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Boga mego i Boga waszego, i wywyższę was w niebieskim Jeruzalem, w królestwie niebios”.

**Ton 5: Wierni,** doszedłszy do zbawczej męki Chrystusa Boga, wysławmy Jego niewypowiedzianą cierpliwość, bowiem w miłosierdziu swoim podnosi i nas, umarłych przez grzech, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

**Chwała, i teraz. Ton 5: Panie,** idąc na męki, umacniałeś Twych uczniów, mówiąc im na osobności: „Jakże nie pamiętacie moich słów, które już wam powiedziałem? Każdemu bowiem prorokowi jest napisane, iż będzie zabity jedynie w Jerozolimie. Teraz zaś zbliżył się czas, o którym wam powiedziałem: Oto będę wydany w ręce grzeszników i znieważany, przygwoźdzą Mnie do krzyża i pogrzebią, policzając jako umarłego z martwymi. Czuwajcie jednak! Powstanę po trzech dniach ku radości wiernych i życiu wiecznemu”.

**Na stichownie isomelos, ton 5:**

Panie, nie rozumiejąc niewypowiedzianej tajemnicy Twojej Opatrzności, matka Synów Zebedeuszowych prosiła Ciebie o danie jej dzieciom godności doczesnego królestwa. Zamiast nich obiecałeś swym przyjacielom pić kielich śmierci, który sam przed nimi wypijesz, jak mówiłeś, na oczyszczenie grzechów. Przeto śpiewamy Tobie: Zbawienie dusz naszych, chwała Tobie!

**Stichos: Nasyć nas o poranku łaskawością Twoją, Panie, i rozradujemy się, i rozweselimy. Przez wszystkie dni nasze weselić się będziemy, rozradujemy się za dni, w których nas upokorzyłeś, za lata, w które widzieliśmy zło. Wejrzyj na sługi Twoje i na dzieła Twoje, i kieruj synami ich.**

Panie, okazując swą mądrość nakazałeś uczniom, żeby nie upodobnili się do pogan, aby rządzić maluczkimi: „Nie tak będzie wśród was, uczniów moich, bo Ja jestem jako ubogi. Pierwszy wśród was niech będzie sługą wszystkich, przełożony niech będzie jako podwładny, najzacniejszy zaś jako ostatni. Sam bowiem przyszedłem posłużyć uboższemu Adamowi, i duszę moją wydać na zbawienie wielu, którzy śpiewają Mi: Chwała Tobie!”

**Stichos Niech będzie światłość Pana Boga naszego nad nami, i dzieło rąk naszych**

udoskonal w nas, i dzieło rąk naszych umocnij.

**Ton 8:** Bracia, lękajcie się przeklęcia uschłego figowca za niepłodność, przynieśmy godne owoce pokuty Chrystusowi, który daje nam wielkie miłosierdzie.

**Chwała, i teraz. Ton 5:** Drugą Ewę znalazłszy w Egipcie wąż podszeptała słowa, aby mogła pochwycić wdziękami Józefa, ale on zostawiwszy szatę uciekł od grzechu. Nagi nie wstydził się, jak i pierwszy stworzony przed upadkiem. Dla Jego to modlitw, Chryste, zmiłuj się nad nami.

Dobrze jest wyznawać Pana i śpiewać Twemu imieniu Najwyższy, głosić o poranku Twoje miłosierdzie i sprawiedliwość Twoją każdej nocy.

**I dalszy ciąg zgodnie ze zwyczajem. Także rozesłanie: Idący na dobrowolną śmierć dla naszego zbawienia Chrystus, prawdziwy Bóg nasz. To rozesłanie mówimy we wtorek i w środę.**

Niech będzie wiadomym, że w Wielkim Tygodniu na pierwszej i dziewiątej godzinie nie recytujemy katechizm Psalterza, a odmawiamy jedynie trzy psalmy, jak zwykle. Natomiast na trzeciej i szóstej godzinie recytujemy katechizmy Psalterza. Czytamy też wszystkie cztery Ewangelie w poniedziałek, wtorek i środę.

O trzeciej godzinie dnia paraeklezjarcha uderza w semantron, jak jest w zwyczaju. Gromadzimy się w cerkwi i śpiewamy trzecią godzinę z katechizmem i zwykłymi pokłonami. Także troparion: **Panie, który o trzeciej godzinie zesłałeś na Twych Apostołów Najświętszego Twego Ducha, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnow nas, modlących się do Ciebie ze stichosami oraz: Bogurodzico, Ty jesteś prawdziwą latoroślą, która zrodziła nam owoc życia, modlimy się do Ciebie, módl się, Pani, ze świętymi apostołami, aby Bóg zmiłował się nad duszami naszymi, z trzema pokłonami. Na przyozdobionym pulpicie kładą świętą Ewangelię, zapalają dwie świece, a wszyscy stoją z odkrytymi głowami. Kapłan okadza całą świątynię i braci, i czyta Ewangelię. Po skończonym czytaniu Ewangelii mówimy: **Błogosławiony Pan Bóg, błogosławiony Pan z dnia na dzień, pospiesz nam ku pomocy Bóg naszego zbawienia, Bóg nasz, Bóg, który zbawia. Mówimy także kontakion dnia: Jakub płacze z powodu braku Józefa, i zwykle pokłony. I zaczynamy szóstą godzinę. Przyjdźcie, pokłońmy się, trzy razy i zwykle psalmy. Kolejna katechizma. Także troparion: Chryste Boże, który szóstego dnia o szóstej godzinie, przygwoździłeś do krzyża śmiały grzech Adama, podrzyj spisy naszych grzechów i zbaw nas, ze stichosami oraz teotokion: Sami nie mamy odwagi ze względu na liczne nasze grzechy, ale Ty módl się, Bogurodzico Dziewico, do Tego, którego zrodziłaś, wiele bowiem może modlitwa Matki do miłosierdzia Pana, nie odrzucaj próśb grzeszników, Najświętsza, bowiem miłosierny jest i zbawić może Pan, który zechciał za nas cierpieć, i trzy pokłony.****

**Także troparion prorocstwa, ton 6:**

Zbawco świata, przypadamy do Ciebie ze skruszoną duszą i modlimy się do Ciebie, Ty bowiem jesteś Bogiem pokutujących.

**Prokimenon, Psalm 125, ton 4: Gdy Pan odmienił niewolę Syjonu. Stichos: Wtedy napelniły się radością usta nasze.**

**Czytanie Proroctwa Ezechiela (1, 1-21).**

Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosy i doświadczyłem widzenia Bożego. Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina – Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejskiej nad rzeką Kebar. Była tam na mnie ręka Pańska. Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy i wielki obłok w nim, i światło wokół niego oraz blask ognia. A z jego środka promieniowało coś jakby połysk stopu złota ze

srebrem i światło w nim. Pośrodku było coś, co było podobne do czterech istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. Golenie ich były proste, nogi upierzone i iskry jak błyszcząca miedź, i miały lekkie skrzydła. Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły. Każda szła prosto przed siebie. Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze wołu i oblicze orła. Oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze, dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowiem. Każda posuwała się prosto przed siebie. Szły tam, dokąd duch je prowadził, a idąc nie odwracały się. W środku pomiędzy tymi istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi istotami żyjącymi i światło ognia, i z ognia wychodziły błyskawice. Istoty żyjące biegały tam i z powrotem jak gdyby błyskawice. Przypatrzyłem się tym istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem tarszyszu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd. Wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim. Mogły chodzić w czterech kierunkach, gdy zaś szły, nie odwracały się idąc. Obręcz ich była ogromna. Przypatrywałem się im i oto obręcz u tych wszystkich czterech była pełna oczu wokoło. A gdy te istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś istoty podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła. Dokądkolwiek poruszał je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. Gdy się poruszały te istoty, ruszały się i koła, a gdy przestawały, również i koła się zatrzymywały: gdy one podnosiły się z ziemi, koła podnosiły się również, ponieważ duch życia znajdował się w kołach.

**Prokimenon, Psalm 126, ton 4: Jeśli Pan nie zbuduje domu, na próżno trudzą się budowniczo. Stichos: Jeśli Pan nie ustrzeże miasta, na próżno czuwa strażnik.**

**I czytamy Ewangelię według wskazanego porządku. Po przeczytaniu: Niech szybko uprzedzą nas łaski Twoje, Panie, albowiem wyniszczeni jesteśmy bardzo. Pomóż nam, Boże, Zbawco nasz, ze względu na chwałę imienia Twego. Panie, wybaw nas i oczyść grzechy nasze dla imienia Twego. Trisagion z pokłonami. Po: Ojcze nasz, kontakion dnia. Panie, zmiłuj się, czterdzieści razy. I dalej zgodnie ze zwyczajem.**

**Niech będzie wiadomym: Ewangelię według Mateusza czytamy całą, podobnie według Marka i według Łukasza, natomiast Ewangelię według Jana czytamy do początku opisu świętej męki, czyli do słów: Teraz Syn Człowieczy został otoczony chwałą. Czyta się Ewangelię przez trzy dni, to znaczy poniedziałek, wtorek i środę, kończąc w środę na dziewiątej godzinie. Ewangelię według Łukasza dzielimy na trzy części, pozostałe zaś na dwie. Razem wszystkich czytań jest dziewięć i nic ponadto. Dziewiąta godzina tych trzech dni nie ma recytacji kacyzm Psalterza, jak już powiedziano. Po trzech psalmach wyznaczony mnich śpiewa: Chryste Boże nasz, który o dziewiątej godzinie zakosztowałeś śmierci cielesnej, umartw naszego ciała pokusy, i zbaw nas, ze stichosami. Chwała, i teraz. Pan, który narodził się dla nas z Dziewicy i przecierpiał ukrzyżowanie, dobry, śmiercią zniszczył śmierć i jako Bóg okazał**

zmarłychwstanie. Nie odrzucaj tych, których stworzyłeś Twą ręką, okaż Twą przyjaźń do człowieka, miłosierny. Przyjmij Bogurodnicę, która zrodziła Ciebie, błagającą za nami i zbaw, Zbawco nasz, biedny lud. **I czytanie tetroewangelii. Po czytaniu mówimy: Nie odrzucaj nas do końca, dla imienia Twego, nie zrywaj Twego przymierza, nie pozbawiaj nas Twej miłości, dla Abrahama, któregoś umiłował, i dla Izaaka, Twego sługi, i Izraela, Twego świętego. Trisagion z pokłonami. Po: Ojcie nasz, kontakion dnia. Także: W królestwie Twoim. I dalszy ciąg jak zwykle. Odmawiamy także kontakion dnia i dodajemy nieszpory.**



### **W Święty i Wielki Poniedziałek wieczorem,**

**po wstępnym psalmie zwykła recytacja Psalterza: W moim utrapieniu. Do: Panie, wołam do Ciebie, dodajemy dziesięć stichosów i śpiewamy cztery stichery isomelasy dnia, ton 1:**

**Pan** idący na dobrowolną mękę rzekł po drodze apostołom: „Oto idziemy do Jerozolimy i Syn Człowieczy zostanie wydany, jak o Nim napisano. Przyjdźmy więc i my z oczyszczonymi zmysłami i towarzyszymy Mu w drodze, i ukrzyżujmy się z Nim, umartwmy dla Niego życiowe rozkosze, abyśmy z Nim ożyli i usłyszeli Jego słowa: Nie po to tylko idę do ziemskiego Jeruzalem, aby cierpieć, ale wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Boga mego i Boga waszego, i wywyższę was w niebieskim Jeruzalem, w królestwie niebios”.

**Ton 5: Wierni,** doszedłszy do zbawczej męki Chrystusa Boga, wysławmy Jego niewypowiedzianą cierpliwość, bowiem w miłosierdziu swoim podnosi i nas, umarłych przez grzech, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

**Panie,** idąc na męki, umacniałeś Twych uczniów, mówiąc im na osobności: „Jakże nie pamiętacie moich słów, które już wam powiedziałem? Każdemu bowiem prorokowi jest napisane, iż będzie zabity jedynie w Jerozolimie. Teraz zaś zbliżył się czas, o którym wam powiedziałem: Oto będę wydany w ręce grzeszników i znieważany, przygwożdżą Mnie do krzyża i pogrzebią, policzając jako umarłego z martwymi. Czuwajcie jednak! Powstanę po trzech dniach ku radości wiernych i życiu wiecznemu”.

**Panie,** nie rozumiejąc niewypowiedzianej tajemnicy Twojej Opatrzności, matka Synów Zebedeuszowych prosiła Ciebie o danie jej dzieciom godności doczesnego królestwa. Zamiast nich obiecałeś swym przyjaciołom pić kielich śmierci, który sam przed nimi wypijesz, jak mówiłeś, na oczyszczenie grzechów. Przeto śpiewamy Tobie: Zbawienie dusz naszych, chwała Tobie!

**Panie,** okazując swą mądrość nakazałeś uczniom, żeby nie upodobnili się do pogan, aby rządzić maluczkimi: „Nie tak będzie wśród was, uczniów moich, bo Ja jestem jako ubogi. Pierwszy wśród was niech będzie sługą wszystkich, przełożony niech będzie jako podwładny, najzacniejszy zaś jako ostatni. Sam bowiem przyszedłem posłużyć zubożałemu Adamowi, i duszę moją wydać na zbawienie wielu, którzy śpiewają Mi: Chwała Tobie!”

**Ton 8:** Bracia, lękajcie się przeklęcia uschłego figowca za niepłodność, przynieśmy godne owoce pokuty Chrystusowi, który daje nam wielkie miłosierdzie.

**Chwała, i teraz. Ton 5:** Drugą Ewę znalazłszy w Egipcie wąż podszeptał słowa, aby mogła pochwycić wdziękami Józefa, ale on zostawiwszy szatę uciekł od grzechu. Nagi nie wstydził się, jak i pierwszy stworzony przed upadkiem. Dla Jego to modlitw, Chryste, zmiłuj się nad nami.

**Także wejście z Ewangelia. Pogodna Światłości.**

**Prokimenon, Psalm 127, ton 7:** Pobłogosławi Ciebie Pan z Syjonu i będziesz oglądał pomyślność Jerozolimy. **Stichos:** Błogosławieni wszyscy, którzy boją się Pana, którzy chodzą drogami Jego.

**Czytanie Księgi Wyjścia (1, 1-21).**

Oto imiona synów Izraela, którzy razem z Jakubem, ojcem ich, przybyli do Egiptu. Każdy zaś przyszedł z całą swoją rodziną: Ruben, Symeon, Lewi, Juda; Issachar, Zabulon i Benjamin: Dan, Neftali, Gad i Aser. Było zaś wszystkich potomków Jakuba siedemdziesiąt pięć osób. Potem umarł Józef i wszyscy jego bracia, i całe to pokolenie. A synowie Izraela rozradzali się, pomnażali, potężnieli i umacniali się coraz bardziej, tak że cały kraj się nimi napełnił. Lecz rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa. I rzekł do ludu swego: „Oto ród synów Izraela jest bardzo liczny i potężniejszy od nas. Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W wypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami w walce przeciw nam, aby wyjść z tego kraju”. Ustanowił nad nim przełożonych robót publicznych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramses, i Heliopolis. Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, i umacniał. Potęgowało to wstręt Egipcjan do synów Izraela. Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami na polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie. Potem do położnych u kobiet hebrajskich, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua, powiedział król egipski te słowa: „Jeśli będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to patrzcie na płęć noworodka. Jeśli będzie chłopiec, to winniście go zabić, a jeśli dziewczynka, to zostawcie ją przy życiu”. Lecz położne bały się Boga i nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu nowo narodzonych chłopców. Wezwał król egipski położne, mówiąc do nich: „Czemu tak czynicie i czemu pozostawiacie chłopców przy życiu?” One odpowiedziały faraonowi: „Kobiety hebrajskie nie są podobne do Egipcjanek, one są zdrowe, toteż rodzą wcześniej, zanim zdoła do nich przybyć położna”. Bóg dobrze czynił położnym, a lud izraelski stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy.

**Prokimenon, Psalm 128, ton 6:** Błogosławimy was w imię Pańskie. **Stichos:** Często walczyli ze mną od młodości mojej.

**Czytanie Księgi Hioba (1, 1-12).**



Żył w ziemi Us pewien człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający wszelkiego zła. Miał siedmiu synów i trzy córki. Majętność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oślic oraz wielka liczba służby i miał on wielkie sprawy na ziemi. Był najszlachetniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu. Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. Gdy przeminał czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał ofiary stosownie do ich liczby, i cielca jednego za grzechy, za dusze ich. Bo mówił Hiob do siebie: „Może moi synowie zgrzeszyli i w myśli swojej złorzeczyli przeciwko Bogu?” Hiob postępował tak każdego dnia. Zdarzyło się pewnego dnia, gdy aniołowie Boży udawali się, by stanąć przed Panem, że i diabeł też poszedł z nimi. I rzekł Pan do szatana: „Skąd przychodzisz?” Diabeł odrzekł Panu, mówiąc: „Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej”. Mówi Pan do niego: „A zwróciłeś uwagę na służę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto byłby człowiekiem tak prawym, sprawiedliwym, bogobojnym i unikającym grzechu jak on”. Odpowiedział diabeł i rzekł przed Panem: „Czyż za darmo Hiob czci Pana? Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego i wnętrza domu jego, i wszystkich, którzy są wokół niego? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij wszystkiego, co ma! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył”. Rzekł Pan do diabła: „Oto wszystko, co ma, daję w twoją rękę, tylko jego samego nie dotykaj”. I odszedł diabeł sprzed oblicza Pana.

**Także: Niech moja modlitwa wznosi się jak dym. Modlitwa św. Efrema Syryjczyka.**

**Ewangelia według Mateusza (24, 3-35).**

W owym czasie gdy Jezus siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności, mówiąc: «Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata?» I odpowiadając, Jezus rzekł im: «Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. Wielu bowiem przyjdzie w imię moje, mówiąc: Ja jestem Mesjaszem. I wielu w zwiódą. Usłyszycie o wojnach i pogłoskach wojennych; uważajcie, nie trwóźcie się tym. To wszystko musi się stać, ale to nie wtedy jest koniec. Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. I będą głody i zarazy, a miejscami trzęsienia ziemi. Lecz to wszystko jest początkiem boleści. Wtedy wydadzą was na udrukę i będą was zabijać, i będziecie znienawidzeni przez wszystkie narody, z powodu imienia mego. Wówczas wielu się zgorszy i będą się wzajemnie wydawać, i jedni drugich znienawidzą. Powstanie wielu fałszywych proroków i zwiódą wielu, a ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu. Lecz kto wytrwa do końca, ten zbawiony będzie. A ta

Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. Gdy więc ujrzycie „ohydę spustoszenia”, o której mówi Daniel prorok, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy są w Judei, niech uciekają w góry! Kto na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu. A kto na polu, niech nie wraca, żeby wziąć płaszcz swój. Biada zaś brzemienym i karmiącym w owe dni! Módlcie się przeto, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie albo w szabat. Będzie bowiem wtedy wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie. A gdyby owe dni nie zostały skrócone, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych owe dni zostaną skrócone. Wtedy jeśli by wam kto powiedział: „Oto tu jest Mesjasz” albo: „Tam”, nie wiercie! Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, i działać będą znaki wielkie i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. Oto wam przepowiedziałem. Jeśli więc powiedzą wam: „Oto jest na pustyni”, nie chodźcie tam!; „Oto wewnątrz domu”, nie wiercie! Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a świeci aż do zachodu, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Gdzie będzie padlina, tam zgromadzą się sępy. Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku, a gwiazdy zaczną padać z nieba i moce niebios zostaną poruszone. I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego i wówczas będą narzekać wszystkie narody ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką i chwałą wielką. I pośle aniołów swoich z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą wybranych Jego z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego. A od figowego drzewa uczcie się przez podobieństwo: Gdy gałązki jej stają się soczyste i liście wypuszczają, poznajecie, że zbliży się lato. Tak i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, we drzwiach. Zaprawdę, mówię wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Dalszy ciąg Liturgii uprzednio poświęconych Darów.

Tak samo powinno być w Wielki Wtorek i w Wielką Środę.

Jeśli nie ma Liturgii uprzednio poświęconych Darów, to do: **Panie, wołam do Ciebie, dodajemy połowę sticher: Stichera, ton 1: Pan idący na dobrowolną mękę (dwa razy), Wierni, doszedłszy do niewypowiedzianych (dwa razy), Panie, nie rozumiejąc niewypowiedzianej tajemnicy (dwa razy), Chwała, i teraz. Panie, idąc na męki. Po nich wejście z Ewangelią. Pogodna Światłości. Także Prokimenon, paremie i Ewangelia. Także: Pozwól, Panie, ektenia: Dopelnijmy wieczorną modlitwę naszą do Pana. Na stichownie stichera, ton 5: Panie, okazując swą mądrość nakazałeś uczniom. Stichos: Do Ciebie wznoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami. I znowu ta sama stichera. Stichos: Zmiluj się nad nami, Panie, zmiluj się nad nami, albowiem wzgardą jesteśmy nasyceni. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców i wzgardą pyszałków. Ton 8: Bracia, lękajcie się przekłęcia uschłego figowca. Chwała i teraz. Drugiej Ewie w Egipcie wąż podszepnął słowa. Także: Teraz pozwalasz odejść. I dalej jak zwykle, z pokłonami. Po ostatnim trisagionie i po: Ojciec nasz, mówimy: Panie, zmiluj się nad nami, dwanaście razy. Najświętsza Trójco oraz: Niech**

**imię Pańskie** będzie błogosławione, i rozesłanie. Tak samo postępujemy we wtorek i w środę.

W jadalni spożywamy suchy post i tym się zadawaliśmy. I jak w pierwszy tydzień tego świętego postu, tak i w te dni należy pościć: w Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek i Wielką Środę.

Należy wiedzieć, że szósty Sobór Powszechny nakazał wiernym spędzać dni zbawczej męki w poście, modlitwie i rozrzwaniu serca.



**W tenże Święty i Wielki Poniedziałek wieczorem,  
odmawiamy wielkie powieczrze, a na nim trójpieśń kyr Andrzeja z Krety. Ton 8:**

**Pieśń 2**

**Hirmos:** Słuchajcie niebios a będę głosił, i śpiewał Chrystusowi, który z Dziewicy przyszedł w ciele.

Pójdziemy z Chrystusem ku górze Oliwnej, tajemnie wraz z apostołami zamieszkamy razem z Nim.

Zrozum, pokorne moje serce, o czym jest przypowieść o młyńskim kamieniu, o której wcześniej mówił Chrystus i bądź trzeźwe.

Przygotuj sama siebie, o duszo moja, ku odejściu. Przybliży się przyjście nieubłaganego Sędziego

**Teotokion:** Przczysta Bogurodzico Dziewico, jedyna wysławiona przez wszystkich, módl się do Twego Syna za sługi Twoje.

**Inny kanon. Ton ten sam.**

**Hirmos:** Patrzcie, patrzcie, że ja jestem Bogiem, który z manny uczynił deszcz i z kamienia wytoczył dawno temu wodę memu ludowi na pustyni, prawicą potężną i mocą moją.

Zobaczcie, zobaczcie, że ja jestem Bogiem, który przed zaistnieniem wszystkich oraz przed stworzeniem ziemi i nieba wiem wszystko. Cały jestem w Ojcu i całego noszę Go w sobie.

Słowem uczyniłem niebo wraz z ziemią. Z Ojcem bowiem byłem i słowem wszystko noszę jako Słowo, Mądrość, Moc i Obraz, współdziałający i tak samo działający.

Kto wyznaczył czasy? Kto zachowuje wieki? Kto wszystko określa i tworzy? Tylko niemający początku i zawsze będący z Ojcem jak zorza w światłości.

O, niezmierna Twoja przyjaźni do człowieka, Jezusie! Mówiąc bowiem nam o końcu czasu ukryłeś czas, wyraźnie wyjaśniasz jego obrazy.

Wszystko wiesz, wszystko znasz Jezusie jako mający w sobie całą ojcowską godność Bożą i całego Ducha nosząc w sobie, współtronującego z Ojcem.

Władco Panie, Twórczo wieków, pozwól i nam usłyszeć wtedy święty ów głos, wołający wybranych Ojca do królestwa niebieskiego.

**Chwała. Triadikon:** Niemająca początku, niestworzona Trójco, nierozdzielna Jedności, Trójco będąca i jedyna, Ojciec, Synu i Duchu, Jedyny Boże, przyjmij śpiew ze zniszczalnych języków, jak z płomiennych ust.

**I teraz. Teotokion:** Okazałaś się świętym mieszkaniem Bożym, Dziewico. W Tobie bowiem ciałem zamieszkał Król niebios, przyszedł piękny, odtworzywszy w sobie człowieka w Boski sposób.

**Katyzma poetycka, ton 2:**

**Prosomion: Ty, która jesteś źródłem miłosierdzia, Bogurodzico.**

Miłosierdziem kierowany, Chryste, dobrowolnie przyszedłeś cierpieć, Łaskawco, chcąc wybawić nas z cierpień i osądzenia na otchłań. Przeto opiewając czcigodne Twoje cierpienia sławimy, Zbawco, Twoje niezwykle unizenie.

### **Pieśń 8**

**Hirmos: Aniołowie i niebios siedzącego na tronie chwały nieustannie sławią jako Boga, błogosławcie, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki.**

Wszystko słyszałaś, duszo, co Chrystus ogłosił swoim Boskim uczniom, mówiąc o końcu. Zrozum więc swój koniec, przygotuj się, nadejdzie czas odejścia.

Poznałaś, niepłodna duszo, przypowieść o złym słudze, ulękniij się i zadbaj o dar, który przyjęłaś, abyś nie ukryła go w ziemi, ale zaczęła pomnażać.

Niechaj zajaśnieje świeca, niech przelewa się też olej, jak wówczas dziewicom współczucie, abyś znalazła, duszo moja, pałac Chrystusowy, wtedy otwarty.

Ucieczka w sobotę i w zimie, mówi Nauczyciel, przepowiadając burzę siódmego obecnego wieku, w której swój kres znajdzie jako zima.

Jak szybko przebiega błyskawica, tak wtedy będzie owo budzące bojaźń przyście Twego Władcy, duszo moja. Słyszałaś o nim, bądź gotowa i czuwaj.

Gdy przyjdzie Sędzia z tysiącami i miriadami zastępów anielskich, i mocy, wtedy jakież będzie strach, duszo moja, jakaż trwoga, biada mi! Wszyscy nago staną.

**Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.**

**Triadikon: Jeden Bóg jest Trójcą i ani Ojciec nie zstąpił w synostwo, ani też Syn nie przemienił się w pochodzenie, lecz zachowane są właściwości i obaj są Światłością Boga, Trzech sławię na wieki.**

**I teraz. Teotokion: Modlitwami Bogurodzicy przyjmij naszą modlitwę, Boże, ześlij Twoje miłosierdzie obficie na wszystkich i daj Twój pokój ludziom Twoim.**

**Chwalimy, błogosławimy, klaniamy się, Panu sławiąc i wywyższając Go na wieki.**

**Także katabasja: Aniołowie i niebios.**

### **Pieśń 9**

**Hirmos: Objawione na górze Dawcy Prawa w ogniu i krzewie zrodzenie zawsze Dziewicy, na nasze zbawienie, wiernych, w pieśniach niemilkących uwielbiamy.**

Słyszałaś, duszo moja, Sędziego uprzedzającego i nauczającego ciebie o czasie końca. Bądź gotowa do odejścia, abyś nie została jako nierozumna odrzucona przez Boga.

Od drzewa figowego, o duszo moja, naucz się o końcu! Gdy będą młode liście i zakwitnie istnienie, nadejdzie czas żniwa, a ty gdy to ujrzysz, zrozum, że jest już przy drzwiach.

**K**tóż inny poza Tobą zna Twego Ojca? Bądź kto oprócz Ciebie zna czas lub dzień? U Ciebie bowiem skarbnice mądrości są wewnątrz, Chryste Boże.

**W**tedy otwarte zostaną księgi, postawione trony, oskarżone czyny, gdy wszyscy stać będą nago. Nie będą obecni ani świadkowie, ani oszczercy, bowiem wszystko będzie obnażone przed Bogiem.

**N**adchodzi Sędzia wszystkich, prowadzony jest na Sąd, zasiadający na tronie cherubinów, jako winny jest postawiony przed Pilatem i wszystko cierpi, aby zbawić Adama.

**P**rzybliżyła się do nas wielka i Boża Pascha. Dwa dni wcześniej uprzedzająco naucza Chrystus, określając dzień cierpienia, w którym zostanie przyprawiony na ofiarę Ojcu.

**P**rzy Twoim krzyżu, Zbawco, stała Matka i widząc Twoje niesprawiedliwe zabicie, wołała: Biada mi, Dziecię moje! Biada mi, Niezachodząca Światłości! Zajaśnij Światłością, Słońce Chwały.

**Chwała. Triadikon: O** jedności święta, Trójca jedyne Bóstwo i Trójco jedyne Boże, Trójhipostatyczna Istota jednej czci i nierozdzielna chwało, wybaw z nieszczęść dusze nasze.

**I teraz. Teotokion: Przyjmij** Twoją Matkę, Chryste, modlącą się, aby Jej modlitwami dać pokój światu, umocnić berła królestwa i Twoje Kościoły zgromadzić w jedno.

**Katabasja: Objawione na górze.**

**Pokłon do ziemi, trisagion i po: Ojcie nasz, kontakion dnia. Także: Panie mocy, bądź z nami. I dalszy ciąg jak zwykle. I rozesłanie.**

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

## **W Święty i Wielki Wtorek na jutrzni,**

**Alleluja, ton 8. Trzykrotnie troparion: Oto Oblubieniec nadchodzi o północy.**

**Zwykła recytacja Psalterza.**

**Po pierwszej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 4:**

**Bracia, umiłujmy Oblubieńca, upiększmy nasze lampy, jaśniejące cnotami i prawą wiarą, abyśmy jak mądre dziewice Pańskie przygotowani weszli z Nim na wesele. Oblubieniec bowiem wszystkim daje w darze niezniszczalny wieniec.**

**Po drugiej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 4:**

**Proromion: Wstąpiłeś na krzyż.**

**Zbawicielu, nieprawi z zawiści zebrali radę przeciwko Tobie, kapłani i uczeni w Piśmie do zdrady złowili Judasza. Przeto bezwstydnie idzie i mówi przeciwko Tobie do nieprawych ludzi: Cóż mi dacie, a ja Go wydam w wasze ręce. Od tego osądzenia wybaw, Panie, dusze nasze.**

**Po trzeciej recytacji Psalterza katzyma poetycka, ton 8:**

**Proromion: Zadziwił się Józef.**

Judasz lubując się srebrem zamyśla zło przeciw Nauczycielowi, radzi się, uczy zdrady, odpada od światłości, przyjmuje ciemność, uzgadnia cenę, sprzedaje Bezcennego. Przeto znajduje dla siebie jako zapłatę powieszenie i gorzką śmierć, nieszczęsny, sprzedawszy Ciebie, Pana. Wybaw nas od jego losu, daj odpuszczenie grzechów, świętującym z wiarą przeczyste męką Twoją.

**Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza (22, 15-23, 39).**

W owym czasie faryzeusze naradzali się przeciwko Jezusowi, jak by podchwycić Go w mowie. Posyłają więc do Niego uczniów swoich razem ze zwolennikami Heroda, aby powiedzieli: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz więc nam, jak Ci się zdaje? Czy godzi się płacić podatek Cezarowi, czy nie?» Jezus poznawszy ich przewrotność, rzekł: «Czemu Mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową». A oni przynieśli Mu denara. I mówi im: «Czyj jest ten obraz i napis?» Odpowiedzieli Mu: «Cezara». Wówczas mówi do nich: «Oddajcie więc Cezarowi to, co jest Cezara, a Bogu to, co jest Boga». Gdy to usłyszeli, zdziwili się i zostawiwszy Go, odeszli. Tego samego dnia przystąpili do Niego saduceusze, którzy powiadają, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali Go, mówiąc: «Nauczycielu, Mojżesz powiedział: Jeśli kto umrze bezdzietnie, niech brat jego weźmie wdowę po nim i wzbudzi potomstwo bratu swemu. Otóż było u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a ponieważ nie miał potomstwa, zostawił żonę swoją bratu swemu. Tak samo drugi i trzeci, aż do siódmego. W końcu po wszystkich umarła i ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z tych siedmiu żoną, wszyscy bowiem ją mieli?». A odpowiadając Jezus rzekł im: «Błędzicie, nie znając Pisma ani mocy Bożej. Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za męża wychodzić, lecz są jak aniołowie Boży w niebie. A co do zmartwychwstania umarłych, nie czytaliście, co wam powiedział Bóg, mówiąc: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych». A lud, słysząc to, zdumiewał się nad nauką Jego. Gdy faryzeusze usłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem i jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał Go, kusząc i mówiąc: «Nauczycielu, które przykazanie jest największe w Prawie?» Jezus zaś rzekł mu: «Będiesz miłował Pana Boga swego całym sercem swoim, całą duszą swoją i całym umysłem swoim. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie podobne jest do niego: Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy». Gdy faryzeusze byli zebrani, Jezus zadał im pytanie, mówiąc: «Co sądzicie o Mesjaszu? Czyim jest synem?» Mówią Mu: «Dawida». Mówi do nich: «Jakżeż więc Dawid natchniony przez Ducha może nazywać Go Panem, gdy mówi: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę

nieprzyjaciół Twoich podnóżkiem nóg Twoich. Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być jego synem?» I nikt nie mógł Mu odpowiedzieć, ani też nikt od tego dnia nie odważył się Go pytać. Wówczas przemówił Jezus do ludu i uczniów swoich, mówiąc: «Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów swoich. Lubią pierwsze miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach, i pozdrawiania na rynkach, i żeby ludzie nazywali ich: Nauczycielu, nauczycielu. Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się nauczycielami, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, Chrystus, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, który jest w niebiosach. Nie nazywajcie się też mistrzami, bo jeden jest wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie sługą waszym. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo objadacie domy wdów pod pozorem długich modlitw, przeto otrzymacie surowszy wyrok. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy bowiem nie wchodziecie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego wchodzą. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo obchodzicie morze i ląd, żeby pozyskać jednego prozelitę. A gdy się nim stanie, czynicie go synem gehenny dwakroć gorszym niż wy sami. Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na świątynię, to nic nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto świątyni, ten jest związany przysięgą. Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy świątynia, która uświęca złoto? Oraz: Kto by przysiągł na ołtarz, to nic nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co jest na nim. A kto przysięga na świątynię, przysięga na nią i na Tego, który w niej mieszka. A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie opuszczać. Przewodnicy ślepi, którzy precedzacie komary, a połykacie wielbłądy! Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełni jesteście zdzierstwa i niesprawiedliwości. Faryzeuszu ślepy, oczyść wpierw wnętrze kubka i misy, żeby i zewnętrzna

ich strona stała się czysta. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiej nieczystości. Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych, i mówicie: „Gdybyśmy żyli za dni ojców naszych, nie bylibyśmy ich współnikami w krwi proroków”. Przez to sami świadczycie, że jesteście synami tych, którzy mordowali proroków! Dopełnijcie i wy miary ojców waszych! Wężo, plemię żmijowe, jakże będziecie mogli ująć przed ogniem gehenny? Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie, innych będziecie biczować w synagogach waszych i przepędzać z miasta do miasta. Aż spadnie na was wszystka krew sprawiedliwa, przelana na ziemi, od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zabiliście między przybytkiem a ołtarzem. Zaprawdę, mówię wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ile razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak ptak piskłęta swe zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto wasz dom zostanie wam pusty. Albowiem mówię wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie».

Następnie Psalm 50. Także: **Zbaw, Boże, lud Twój. Panie, zmiłuj się, dwanaście razy.**

Mała ektenia.

Kontakion, ton 2:

**Duszo** nieszczęsna, pomyśl o ostatniej godzinie, i ulękni się przeklęcia figowca, pomnażaj w trudzie dany tobie talent, czuwając i wołając: Obyśmy nie pozostali poza pałacem Chrystusa!

**Ikos:** **Duszo** moja nieszczęsna, dlaczego się lenisz? Dlaczego marzysz o niepotrzebnych troskach? Dlaczego ćwiczysz się w bieżących sprawach, gdy bliski jest ostateczny czas i mamy rozłączyć się z będącymi tutaj? Póki masz czas, zacznij śpiewać: Zbawco mój, zgrzeszyłem przeciwko Tobie, nie przeklnij mnie, jak bezpłodnego figowca, ale jako łaskawy Pan ulituj się, gdy wołam w lęku: Obyśmy nie pozostali poza pałacem Chrystusa!

Synaksarion:

**W** święty wielki Wtorek czynimy pamięć przypowieści o dziesięciu dziewicach, zawartą w świętej Ewangelii.

**Stichos:** **Wtorek** największy dziesięć nosi dziewic,  
noszących zwycięstwo niezwyciężonego Władcy.

**Policz** nas z mądrymi dziewicami, Oblubieńcze Chryste,  
zalicz do Twojej wybranej owczarni, i zmiłuj się nad nami. Amen.

**Kanon dwóch pieśni.** Poemat kyr Kosmasa, z akrostychem: **Trzeci, czyli we wtorek. Ton 2.**

**Pieśń 8**

**Hirmos:** **Trzej** pobożni młodzieńcy nie poddali się nakazowi prześladowcy, zostali wrzuceni do pieca i wyznawali Boga, mówiąc: Błogosławcie dzieła Pańskie, Pana!

**Odrzućmy** daleko od nas lenistwo, i spotkajmy z zapalonymi



lampami Chrystusa, nieśmiertelnego Oblubieńca, śpiewając: Błogosławcie Pana dzieła Pańskie.

Oby starczyło szczodrego oleju duszy naszej w naczyniach, abyśmy nie tracili na zakupy chwały, śpiewając: Błogosławcie Pana dzieła Pańskie.

Wy, którzy przyjęliście talent od Boga, równą łaskę, pomnóżcie z pomocą dawcy talentu Chrystusa, śpiewając: Błogosławcie Pana dzieła Pańskie.

**Chwalimy, błogosławimy, kłaniamy się Panu, sławiąc i wywyższając Go na wieki!**

#### **Pieśń 9**

**Hirmos:** Ciebie, Bogurodzico, któraś nieogarnionego Boga zmieściła w łonie i zrodziła radość świata, Ciebie wywyższamy!

Powiedziałeś, dobry, uczniom: Czuwajcie, czyż nie rozumiecie, że Pan przyjdzie niespodzianie, odpłacić każdemu.

Władco, w Twym drugim i budzącym bojaźń przyjsciu połącz mnie z owcami stojącymi po Twej prawicy, odrzuciwszy mnóstwo mych grzechów.

**Zamiast:** Zaprawdę godne to jest, śpiewamy hirmos: Ciebie, Bogurodzico.

**Eksapostilarion, trzy razy:**

Zbawco mój! Pałac Twój widzę przyozdobiony, lecz nie mam szaty, aby weń wejść. Oświeć szatę mej duszy, Dawco światłości, i zbaw mnie.

**Do psalmów pochwalnych dodajemy stichery isomelosy, ton 1:**

Jakże wejdę do światłości Twych świętych, niegodny? Jeśli bowiem odważę się wejść do Twego pałacu, oskarży mnie szata, nie jest bowiem weselna, i związany wyrzucony zostanę przez aniołów. Panie, oczyść zmazę mej duszy, i zbaw mnie, jako Przyjaciel człowieka.

**Ton 2:** Oblubieńcze Chryste, zaspałem w duchowym lenistwie, nie ustrzegłem płonącej lampy cnót, według mych czynów upodobniłem się do złoczyńców, leniłem się w spełnianiu mych czynów. Nie zamykaj przede mną, Władco, łona Twych zmiłowań, ale odrzuć mój mroczny sen i podnieś mnie, z mądrymi pannami wprowadź do Twego pałacu, gdzie czysty głos świętujących, którzy nieustannie śpiewają: Panie, chwała Tobie!

**Chwała, i teraz. Ton 4:** O duszo, usłyszałaś wyrok na tego, który ukrył talent, nie kryj Bożych słów, głoś Jego cuda, aby pomnożywszy dar, wejść do radości Pana Twego.

**Na stichownie stichery isomelosy, ton 6:**

Przyjdźcie, wierni, gorliwie służmy Panu. Daje bowiem sługom bogactwo, według zdolności, aby każdy mógł pomnożyć talent łaski. Ów bowiem mądrość niech przynosi w dobrych czynach, ów zaś posługę światłości niech pełni. Niechaj wierny łączy się ze Słowem, ucząc tajemnicy nienauczonego, niechaj inny rozdaje ubogim bogactwo. Obyśmy i my mogli zaowocować pomnożeniem talentów i jako wierni rządcy łaski staniemy się godni radości Władcy. Uczyń nas jej godnymi, Chryste, jako Przyjaciel człowieka.

**Stichos:** Nasyć nas o poranku łaskawością Twoją, Panie, i rozradujemy się, i

rozweselimy. Przez wszystkie dni nasze weselić się będziemy, rozradujemy się za dni, w których nas upokorzyłeś, za lata, w które widzieliśmy zło. Wejrzyj na sługi Twoje i na dzieła Twoje, i kieruj synami ich.

**Pasterzu** dobry, kiedy przyjdiesz w chwale z mocami niebios, i zasiądziesz, Jezu, na tronie sądu, nie odłączaj mnie od siebie, Pasterzu dobry. Znasz drogę prawicy, grzesznicy zaś są po lewicy. Obyś nie zgubił mnie, grzesznego z kozłami, lecz połącz mnie z owcami stojącymi po prawicy, i zbaw, jako Przyjaciel człowieka.

**Stichos:** Niech będzie światłość Pana Boga naszego nad nami, i dzieło rąk naszych udoskonali w nas, i dzieło rąk naszych umocnij.

**Oblubieńczy,** piękniejszy od wszystkich ludzi, który wezwałeś nas na duchową ucztę Twego pałacu, zwlec z mnie niemły widok grzechów, poprzez wspólnotę z Twymi cierpieniami. Upiększywszy mnie szatą Twego piękna, okaż mnie, jako miłosierny, współbiedniakiem Twego królestwa.

**Chwała, i teraz. Ton 7:** Duszo moja, oto Władca powierza tobie talent, z bojaźnią przyjmij dar, weź go od dawcy, rozdawaj ubogim, i zdobądź sobie jako przyjaciela Pana, abyś stanął po Jego prawicy, kiedy przyjdzie w chwale i usłyszysz błogosławiony głos: Wejdz, sługo, do radości Twego Pana. Radości tej uczyni godnym, Panie, i mnie zbłąkanego, dla wielkiego miłosierdzia Twego.

I dalszy ciąg jak zwykle.

Godziny ze zwykłymi kacyzmami i czytaniem Ewangelii.

Na szóstej godzinie troparion prorocstwa, ton 1:

**Zbawco,** przebacz obficie tym, którzy bezmiernie zgrzeszyli, i pozwól nam bez osądzenia pokłonić się Twemu świętemu Zmartwychwstaniu, dla modlitw przeczystej Twej Matki, Jedyny wielce miłosierny.

**Prokimenon, Psalm 129, ton 6:** Albowiem u Pana jest zmiłowanie i wielkie u Niego wybawienie. **Stichos:** Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie, usłysz głos mój.

**Czytanie Prorocstwa Ezechiela (1, 21-28).**

Gdy się poruszały te istoty, ruszały się i koła, a gdy przestawały, również i koła się zatrzymywały. Gdy one podnosiły się z ziemi, koła podnosiły się również z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. Nad głowami tych istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, ku górze. Pod sklepieniem skrzydła ich były wzniesione, jedno obok drugiego, każde miało ich po dwa, którymi pokrywały swoje tułowia. Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielu wód, jak głos Wszechmogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego. Natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone. Nad sklepieniem które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. Ponad sklepieniem, które było nad ich głowami, było coś, o miało wygląd szafiru, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem,

który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądało jak ogień, a wokół niego promieniował blask. Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej.

**Prokimenon, Psalm 130, ton 4: Niech Izrael ma nadzieję w Panu, odtąd i na wieki.**  
**Stichos: Panie, serce moje się nie wywyższa, ani też oczy moje.**

**I dalszy ciąg. czytamy także dziewiątą godzinę bez katyzmy Psalterza i czytamy Ewangelię.**

**Śpiewamy: Wspomnij nas, Panie, z pokłonami. Wszystko pozostałe, jak w poniedziałek.**



### **W tenże Święty i Wielki Wtorek wieczorem,**

**na nieszporach zwykła recytacja Psalterza. Do: Panie, wołam do Ciebie,**  
 **dodajemy dziesięć stichosów i śpiewamy stichery isomelosy:**

**Ton 1: Jakże wejść do światłości Twych świętych, niegodny? Jeśli bowiem odważę się wejść do Twego pałacu, oskarży mnie szata, nie jest bowiem weselna, i związany, wyrzucony zostanę przez aniołów. Panie, oczyść zamię mej duszy, i zbaw mnie, jako Przyjaciel człowieka.**

**Ton 2: Oblubieńcze Chryste, zaspałem w duchowym lenistwie, nie ustrzegłem płonącej lampy cnót, według mych czynów upodobiłem się do złoczyńców, leniłem się w spełnianiu mych czynów. Nie zamykaj przede mną, Władco, łona Twych zmiłowań, ale odrzuć mój mroczny sen i podnieś mnie, z mądrymi pannami wprowadź do Twego pałacu, gdzie czysty głos świętujących, którzy nieustannie śpiewają: Panie, chwała Tobie!**

**Ton 4: O duszo, usłyszałaś wyrok na tego, który ukrył talent, nie kryj Bożych słów, głos Jego cuda, aby pomnożywszy dar, wejść do radości Pana Twego.**

**Ton 6: Przyjdźcie, wierni, gorliwie służmy Panu. Daje bowiem sługom bogactwo, według zdolności, aby każdy mógł pomnożyć talent łaski. Ów bowiem mądrość niech przynosi w dobrych czynach, ów zaś posługę światłości niech pełni. Niechaj wierny łączy się ze Słowem, ucząc tajemnicy nienauzonego, niechaj inny rozdaje ubogim bogactwo. Obyśmy i my mogli zaowocować pomnożeniem talentów i jako wierni rządcy staniemy się godni dóbr radości Władcy. Uczyn nas jej godnymi, Chryste, jako Przyjaciel człowieka.**

**Pasterzu dobry, kiedy przyjdiesz w chwale z mocami niebios, i zasiądziesz, Jezu, na tronie sądu, nie odłączaj mnie od siebie. Pasterzu dobry, znasz drogę prawicy, grzesznicy zaś są po lewicy. Obyś nie zgubił mnie, grzesznego z kozłami, lecz połącz mnie z owcami stojącymi po prawicy, i zbaw, jako Przyjaciel człowieka.**

**Oblubieńcze, piękniejszy od wszystkich ludzi, który wezwałeś nas na duchową ucztę Twego pałacu, zwlec z mnie niemły widok grzechów, poprzez wspólnotę z Twymi cierpieniami. Upiększywszy mnie szatą**

Twego piękna, okaż mnie, jako miłosierny, współbiedniakiem Twego królestwa.

**Chwała, i teraz. Ton 7:** Duszo moja, oto Władca powierza tobie talent, z bojaźnią przyjmij dar, weź go od dawcy, rozdawaj ubogim, i zdobądź sobie jako przyjaciela Pana, abyś stanął po Jego prawicy, kiedy przyjdzie w chwale i usłyszysz błogosławiony głos: Wejdź, słuگو, do radości Twego Pana. Radości tej uczynь godnym, Panie, i mnie zbłąkanego, dla wielkiego miłosierdzia Twego.

**Wejście z Ewangeliarzem. Pogodna Światłości.**

**Prokimenon, Psalm 131, ton 6:** Powstań, Panie, w miejscu odpoczynku Twego, Ty i arka świętości Twojej. **Stichos:** Wspomnij, Panie, Dawida, i całą łagodność jego.

**Czytanie Księgi Wyjścia (2, 5-10).**

Córka faraona zeszła ku rzece, aby się wykapać, a jej służące przechadzały się nad brzegiem rzeki. Gdy spostrzegła skrzynkę pośród sitowia, posłała służącą, aby ją przyniosła. A otworzywszy ją, zobaczyła dziecko płaczące w skrzynce. Ulitowała się nad nim córka faraona, mówiąc: „Jest on spośród dzieci Hebrajczyków”. Jego siostra rzekła wtedy do córki faraona: „Chcesz, a pójdę zawołać ci karmicielkę spośród kobiet Hebrajczyków, która by wykarmiła ci to dziecko?” Powiedziała jej córka faraona: „Idź”. Poszła wówczas dziewczyna zawołać matkę dziecka. Córka faraona tak jej powiedziała: „Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę”. Wówczas kobieta zabrała dziecko i wykarmiła je. Gdy chłopiec podrósł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz mówiąc: „Bo wydobyłam go z wody”.

**Prokimenon, Psalm 132, ton 4:** O, jak dobrze i jak pięknie, gdy bracia mieszkają razem. **Stichos:** Jak wonny olej na głowę, co splywa na brodę, brodę Aarona.

**Czytanie Księgi Hioba (1, 13-22).**

Pewnego dnia synowie i córki Hioba jedli i pili wino w domu najstarszego brata. Przyszedł posłaniec do Hioba i rzekł: „Woły orały, a oślice pasły się tuż obok. Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a słuگی mieczem pozabijali, ja jeden uratowałem się i przyszedłem, by ci o tym donieść”. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny posłaniec i rzekł: „Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec oraz pasterzy i pochłonał ich. Ja jeden uratowałem się i przyszedłem, by ci o tym donieść”. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny posłaniec i rzekł: „Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy i zabrali je, a słuگی ostrzem miecza zabili. Ja jeden uratowałem się i przyszedłem, by ci o tym donieść”. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny posłaniec i rzekł: „Twoi synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata. Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawalił go na dzieci twoje, tak iż poumieraly. Ja jeden uratowałem się i przyszedłem, by ci o tym donieść”. Gdy Hiob to usłyszał, wstał, rozdarł swe szaty, ogolił włosy głowy swojej, upadł na ziemię, oddał pokłon Panu i rzekł: „Nagi wyszedłem z łona matki mojej i nagi tam powrócę. Dał Pan i zabrał Pan,

jak Pan zechciał, tak też się stało. Niech będzie imię Pańskie błogosławione na wieki!” W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył przed Panem ustami swoimi i nie przypisał Bogu nieprawości.

*Ewangelia według świętego Mateusza (24, 36-25, 12).*

Mówi Pan swoim uczniom: «O dniu i godzinie przyjścia Syna Człowieczego nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko Ojciec mój. A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w dniach przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do tego dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie poznali, aż przyszedł potop i pochłoniął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. Czuwajcie więc, albowiem nie wiecie, o której godzinie Pan wasz przyjdzie. A to wiedzcie, że gdyby gospodarz wiedział, o której straży złodziej przyjdzie, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do domu swego. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. Któż więc jest sługą wiernym i roztropnym, którego pan jego ustanowił nad służbą swoją, żeby na czas rozdał jej żywność? Błogosławiony ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie tak czyniącego. Zaprawdę, mówię wam, że postawi go nad całym mieniem swoim. Lecz jeśli taki zły sługa powie w sercu swoim: „Mój pan się ociąga z przyjściem”, i zacznie bić współsługi swoje, i będzie jadł i pił z pijakami, nadejdzie pan sługi tego w dniu, kiedy się nie spodziewa, i w godzinie, której nie zna. Rozsiecze go na dwoje i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy upodobni się królestwo niebieskie do dziesięciu dziewic, które wzięwszy lampy swoje i wyszły na spotkanie oblubieńca. Pięć z nich było mądrych i pięć nierozsądnych. Nierozsądne wzięły lampy swoje, ale nie wzięły z sobą oliwy. Mądre zaś razem z lampami swymi wzięły również oliwę w naczyniach. Gdy zaś oblubieniec się opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. A o północy rozległo się wołanie: „Oto oblubieniec idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!” Wtedy powstały wszystkie owe dziewice i opatrzyły lampy swoje. A nierozsądne rzekły do mądrych: „Użyczcie nam oliwy swojej, bo lampy nasze gasną”. Odpowiedziały mądre, mówiąc: „Mogłoby i nam, i wam zabraknąć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!” Gdy one szły kupić, nadszedł oblubieniec i te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe dziewice, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!” A on odpowiadając rzekł: „Zaprawdę, mówię wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny, kiedy Syn Człowieczy przyjdzie. Podobnie też pewien człowiek udając się w podróż przywołał sługi swoje i przekazał im majątek swój. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i wnet odjechał. Zaraz

ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć talentów. Tak samo i ten, który dwa otrzymał, on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł, zakopał go w ziemię i ukrył pieniądź pana swego. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów, przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan jego: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Skoro byłeś wierny w rzeczach małych, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości pana twego!” Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan jego: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Skoro byłeś wierny w rzeczach małych, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości pana twego!” Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: zniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem talent twój w ziemi. Oto masz, co jest twoje!” Odrzekł mu pan jego, mówiąc: „Sługo zły i leniwy! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzieś nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać pieniądze moje bankierom, a ja po powrocie z zyskiem odebrałbym swoją własność. Odbierzcie mu przeto talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, i nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie w ciemności zewnętrzne! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. To mówiąc zawołał: „Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słuca!” Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w chwale swojej i wszyscy święci aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na tronie chwały swojej. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. I postawi owce po prawicy swojej, a kozły po lewicy. Wtedy powie Król do tych, którzy będą po prawicy Jego: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”. Wówczas odpowiedzą Mu sprawiedliwi, mówiąc: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?” A odpowiadając Król rzecze im: „Zaprawdę, mówię wam: Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście”. Wtedy powie i tym, którzy będą po lewicy Jego: „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i aniołom jego! Bo byłem głodny, a nie

daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie”. Wówczas zapytają i ci: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?” Wtedy odpowie im, mówiąc: „Zaprawdę, mówię wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tego i Mnie nie uczyniliście”. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego». A kiedy Jezus skończył wszystkie te mowy, rzekł do uczniów swoich: «Wiecie, że za dwa dni będzie Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie».

I dalszy ciąg Liturgii uprzednio poświęconych Darów.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

**W Świąty i Wielki Wtorek wielkie powieczerbe,  
na którym śpiewamy trójpieśń, poemat kyr Andrzeja z Krety. Ton 2:  
Pieśń 3**

**Hirmos: Niepłodny mój rozum okaż płodnym, Boże, sprawco dobroci i krzewicielu dobra, z łaskowości Twojej.**

**C**zas końca, nawróćcie się, naucza Chrystus, przyjdzie bowiem jak błyskawica, przyjdzie i nie będzie zwlekał, sądzić ten świat cały.

**O**bjawiając niespodziewaność swego przyjścia Chrystus rzekł: Jak dawno temu za Noego nieoczekiwane zniszczenie chce nawiedzić ziemię.

**O**tworzony zostanie pałac, upiększy się z nim Boży związek, Oblubieniec blisko, woła nas, przygotujmy się.

**D**om Szymona pomieścił Ciebie, nieogarnionego wszędzie, Jezusie Królu, i grzeszna kobieta namaściła Ciebie olejkim.

**N**iewiasta napełniona tajemniczo wonnością, wybawiła się z pierwszej złej woni licznych grzechów, Zbawco, toczysz bowiem olejek życia.

**S**am będąc Życiem jadłeś, Chryste, z ludźmi spragnionymi niebieskiego pokarmu, przejawiając swoje uniżenie.

**N**iewdzięczny człowiek wyrzekł się Ciebie, Chryste, i pobudzając przeciwko Tobie zgromadzenie bardzo nieprawych ludzi, gotuje się do zdrady.

**Chwała. Triadikon: Z** Ojcem Tobie Synowi i Duchowi Prawemu kłaniam się jednej Istocie i śpiewam, rozdzielając Osoby i jednocząc naturę.

**I teraz. Teotokion: O**wieczka, która Ciebie zrodziła, Pasterza i Baranka, zawsze modli się, Jezusie Boże, za wszystkimi ludźmi wierzącymi w Ciebie.

**Katyzma poetycka, ton 1:  
Prosomion: Chór anielski.**

Oto zebrało się zaprawdę złe i szalone zgromadzenie, aby osądzić jako skazańca zasiadającego na niebiosach jako Sędziego wszystkich Pana. Teraz z Piłatem gromadzą się Herod, Ananiasz i Kajfasz, aby badać jedyne wielce cierpliwego.

#### **Pieśń 8**

**Hirmos:** Tego, który w krzewie Mojżeszowi cud Dziewicy nigdy przedstawił na górze synajskiej, opiewajcie, błogosławcie i wywyższajcie na wszystkie wieki.

Znający czas naszego końca i trzymający wieki powiedział o tym dniu, że go nie zna, ale wszystkim wyznaczył granicę w mądrej łagodności.

Kiedy zasiądziesz, Sędzio, odłączając od owiec kozły jak Pasterz, Zbawco, jak i powiedziałeś, wybaw nas z tego stania, nie pozbawiaj nas Twojej Boskiej prawicy.

Ty jesteś naszą Paschą, ofiarowany za wszystkich jako Baranek i ofiara, i oczyszczenie grzechów, i wywyższamy Twoje Boskie cierpienia, Chryste, na wszystkie wieki.

Upodobiłaś do drzewa, wioski i domu całe życie, duszo moja, przeto zdobądź serce gotowe dla Boga, aby ciała nie pozostawić zniszczeniu.

Nie do faryzeusza, ani do Szymona tylko zechciałeś wejść do domu na posiłek, ale już celnicy wraz z nierządnicami czerpią Twoje miłosierdzie.

Przodujący w umiłowaniu srebra zdrajca Judasz troszczy się o rozlany olejek. Potem przyszedł do nieprawych proponując wydanie Władcy i zgodził się na cenę.

O, błogosławione ręce! O, włosy i usta cnotliwej nierządnicy! Rękoma rozlała olejek na Twoje nogi, Zbawco, ocierała włosami i często całowała.

Gdy spocząłeś przy stole, Słowo, niewiasta stanęła i płacząc u nóg naczynie olejku wylała na Twoją głowę, Nieśmiertelny Olejku.

**Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.**

**Triadikon:** Z Ojcem Syna i Świętego Ducha, Świętą Trójcę sławię w jednym Bóstwie, śpiewając: Święty, Święty, Święty jesteś na wieki.

**I teraz. Teotokion:** Modlitwami Twojej przeczystej Matki i Twoich apostołów, Zbawco, ześlij nam Twoje obfite miłosierdzie i Twój pokój daj ludowi.

**Chwalimy, błogosławimy, klaniamy się, Panu sławiąc i wywyższając Go na wieki.**

**Katabasja:** Tego, który w krzewie Mojżeszowi.

#### **Pieśń 9**

**Hirmos:** W nadprzyrodzony sposób ciałem poczęłaś w łonie poza czasem z Ojca zajaśniałe Słowo, przeto w niemilkających pieśniach Ciebie uwielbiamy, wierni.

Czas działania, cel zbawienia: wzięwszy talent, dawny obraz, duszo moja, kup życie wieczne.

Upiękniejszywszy duszę jak jaśniejącą świecę, dla Oblubieńca przychodzącego na niezniszczalną Ucztę, przed zamknięciem drzwi wejdźmy z Nim.



Chcąc pokazać wszystkim Twoją nadprzyrodzoną pokorę, Jezusie, spożywałeś wieczerzę w domu Szymona, Pokarmie głodnych.

Będąc życiodajnym chlebem jadłeś wraz z Szymonem faryzeuszem, aby nierządnicą zdobyła przez wylanie olejku Twoją darmową łaskę.

Ręce moje są skalane, mam usta nierządnicy, moje życie jest nieczyste, członki skażone, ale przebac mi i daruj – nierządnicą woła do Chrystusa.

Niewiasta przystąpiła do Twoich nóg, Zbawco, wylewając olejek napełnia wonnością i została napełniona olejkiem czynów oczyszczenia.

Jestem bogata w wonności i uboga w cnoty, ale to, co mam, przynoszę Tobie. A Ty sam daj, co masz, i przebac mi, i daruj – nierządnicą woła do Chrystusa.

Mam zniszczalny olejek, Ty masz olejek życia, Olejkiem bowiem jest imię Twoje rozlane na godnych, ale przebac mi i daruj – nierządnicą woła do Chrystusa.

**Chwała. Triadikon:** Nie masz początku Ojczy, niestworzony jesteś Synu, współtronujący jesteś Duchu, Trzej jedni naturą i Trzej w Osobach, jedyny prawdziwy Bóg.

**I teraz. Teotokion:** Bogurodzico, nadziejo zawsze czczących Ciebie, nie przestawaj modlić się do zrodzonego z Ciebie o wybawienie mnie z nieszczęść oraz wszelkich pokus.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

## **W Świętą i Wielką Środę na jutrzni,**

po sześciu psalmach **Alleluja**, ton 8 i trzykrotnie troparion: **Oto Oblubieniec nadchodzi o północy. Recytacja Psalterza.**

Po pierwszej recytacji Psalterza katyzma poetycka, ton 3:

Prosomion: **Gabriel zadziwił się pięknem Twego dziewictwa.**

Przyjacielu człowieka, nierządnicą przystąpiła do Ciebie, mirrę ze łzami wylewając na Twoje nogi, i z Twego polecenia wybawiona jest ze smrodu zła. A uczeń Twój niewdzięczny odrzuca łaskę i odziewa się smrodem, z żądz srebrowa sprzedaje Ciebie. Chwała, Chryste, łaskawości Twojej.

Po drugiej recytacji Psalterza katyzma poetycka, ton 4:

Prosomion: **Zadziwił się Józef.**

Falszywy Judasz, zamroczony pożądaniem srebra, przebiegle uczy się, jak sprzedać Ciebie, skarbnicę życia, odwraca się od Ciebie i idzie do Żydów, mówiąc nieprawym: Cóż mi chcecie dać, a ja wam Go wydam, abyście Go ukrzyżowali.

Po trzeciej recytacji Psalterza katyzma poetycka, ton 1:

Prosomion: **Żołnierze strzegący Twego grobu.**

Łaskawco, nierządnicą w płaczu wołając, ocierała gorliwie przeczyste Twoje nogi włosami swej głowy i z głębi serca wołała: Nie odrzuć mnie, ani też nie wzgardź mną, Boże mój, lecz przyjmij mnie,

pokutującą, i zbaw, jako Przyjaciel człowieka.

*Ewangelia według Jana (12, 17-50).*

W owym czasie świadczył lud, który był z Jezusem, gdy Łazarza wywołał z grobu i wskrzesił go z martwych. Dlatego też lud wyszedł Mu na spotkanie, albowiem usłyszał, że On uczynił ten znak. Faryzeusze zaś mówili jeden do drugiego: «Widzicie, że nic nie zyskujemy, oto świat poszedł za Nim». A wśród tych, którzy przyszli, aby oddać pokłon Bogu w święto, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, który był z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go mówiąc: «Panie, chcemy ujrzyć Jezusa». Przyszedł Filip i mówi Andrzejowi, a z kolei Andrzej i Filip poszli i mówili Jezusowi. A Jezus odpowiedział im, mówiąc: «Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, to samo zostanie, ale jeżeli obumrze, przyniesie plon obfity. Kto kocha życie swoje, straci je, a kto nienawidzi życia swego w tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Jeżeli kto chce Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i sługa mój. A jeżeli ktoś Mi służy, uczci go Ojciec mój. Teraz dusza moja doznała lęku i cóż powiem? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny? Przecież właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław imię Twoje!». Rozległ się głos z nieba: «Wysławilem i jeszcze wysławię». Tłum stojący usłyszał to i mówił: «Zagrzmiało!» Inni mówili: «Anioł przemówił do Niego». Odpowiedział Jezus i rzekł: «Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na lud. Teraz odbywa się sąd nad tym światem, teraz księżę tego świata będzie precz wyrzucony. A Ja, gdy będę wywyższony nad ziemię, wszystkich do siebie przyciągnę». To zaś powiedział oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. Odpowiedział Mu tłum: «Słyszeliśmy z Prawa, że Mesjasz trwa na wieki. Jakżeż Ty możesz mówić, że potrzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Kimże jest ten Syn Człowieczy?» Odpowiedział im więc Jezus: «Jeszcze przez krótki czas Światłość jest wśród was. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości». To powiedział Jezus i odszedłszy ukrył się przed nimi. Chociaż uczynił On przed nimi tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, aby się spełniło słowo Izajasza proroka, który rzekł: Panie, któż uwierzył głosowi naszemu? A ramię Pańskie komu zostało objawione? Dlatego nie mogli uwierzyć, ponieważ znów rzekł Izajasz: Zaślepił oczy ich i twarde uczynił serca ich, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażebym ich uzdrowił. Tak powiedział Izajasz, gdy ujrzał chwałę Jego i mówił o Nim. Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale ze względu na faryzeuszów nie wyznawali wiary, aby ich nie wyłączono z synagog. Umiłowali bowiem bardziej chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą. Jezus zaś zawołał i rzekł: «Ten, kto we Mnie

wierzy, nie wierzy we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. A jeżeli ktoś usłyszy słowa moje i nie uwierzy, Ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem sądzić świat, ale świat zbawić. Kto Mnie odrzuca i nie przyjmuje słów moich, ten ma sędziego swego: słowo, które powiedziałem, ono będzie go sądzić w dniu ostatnim. Albowiem Ja nie mówiłem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie, On Mi przykazał, co mam powiedzieć i co mam oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co Ja mówię, mówię tak, jak Mi powiedział Ojciec».

**Psalm 50 i trójpieśń, poemat kyr Kosmasa z akrostychem: Śpiewam środzie. Ton 2:**

### **Pieśń 3**

**Hirmos:** Na opoće wiary umocniwszy mnie, otworzyłeś moje usta przeciwko wrogom moim, rozweselił się bowiem duch mój, aby śpiewać: Nie ma świętego, jak Bóg nasz, i nie ma sprawiedliwego bardziej od Ciebie, Panie.

Na próżno zgromadzenie nieprawych zbiera się, kierowane myślą przewrotną, i wydaje wyrok na Ciebie, Chryste, Zbawiciela. Jemu to śpiewamy, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym i nie ma świętego poza Tobą, Panie.

Surowe zgromadzenie nieprawych, ukrywając swoje bogobójcze dusze, rozważa w jaki sposób zabić sprawiedliwego Chrystusa. Jemu to zaśpiewamy: Ty jesteś Bogiem naszym i nie ma świętego poza Tobą, Panie!

**Kontakion, ton 4:**

**Prosomion: Wzniosłeś się.**

Byłem bardziej nieprawy niż nierządnicą, nigdy nie przyniosłem Tobie, o Dobry, strumieni łez. Milcząc modłę się i przypadam do Ciebie, z miłością całuję preczyste Twoje nogi. Władco, daj mi odpuszczenie win, wołającemu do Ciebie: Wybaw mnie ze zmaży moich grzechów!

**Ikos:** Niewiasta nierządnicą pierwszą nagle okazała się czystą, znienawidziwszy czyny wstydlivego grzechu i słodczyce cielesne, wspominając wstyd wielki i sąd męki, który cierpią nierządniczy i zbrukani, z których pierwszym jestem ja, i lękam się, ale trwam, nierozumny, w złym obyczaju. Niewiasta zaś nierządnicą ulekkła się i z odwagą szybko przyszła, wołając do Zbawiciela: Przyjacielu człowieka, Łaskawco, wybaw mnie z ohydnych mych czynów!

**Synaksarion:**

**W** świętą wielką Środę czynimy pamięć namaszczenia Pana przez niewiastę cudzołożną. Ojcowie uczą, że uczyniła to na krótko przed zbawczą Męką.

**Stichos:** Niewiasta namaszcza ciało Chrystusa mirrą,

Nikodem bierze mieszanię aloesu i olejku.

**Zmiluj się nad nami jako jedyny Święty i Przyjaciel człowieka. Amen.**

### **Pieśń 8**

**Hirmos:** Na groźny rozkaz prześladowcy siedmiokroć niegdyś rozpalono piec, ale młodzieńcy, którzy odrzucili rozkaz króla nie spłonęli w nim, lecz wołali: Wszystkie dzieła Pańskie, wysławiajcie Pana, i wywyższajcie na wszystkie wieki!

Niewiasta wylewająca drogocenną mirrę na władczą, bożą i budzącą

łęk głowę Chrystusa, dotknęła splamionymi rękoma przezczystych nóg Twoich i wołała: Wszystkie dzieła Pańskie, wysławiajcie Pana i wywyższajcie na wszystkie wieki!

**G**rzesznica łzami umywa nogi Stworzyciela i ociera włosami swymi. Przeto odpuszczone są jej grzechy poczynione w życiu, gdy woła: Wszystkie dzieła Pańskie, wysławiajcie Pana i wywyższajcie na wszystkie wieki.

**S**prawowana jest święta czynność wybawienia szlachetnej duszy przez zbawcę przychylność i źródło łez, w którym obmywszy się przez wyznanie, nie wstydziła się, lecz wołała: Wszystkie dzieła Pańskie, wysławiajcie Pana i wywyższajcie na wszystkie wieki.

**Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, sławiąc i wywyższając Go po wszystkie wieki!**

#### **Pieśń 9**

**Hirmos:** Przyjdźcie z czystymi duszami i niesplamionymi ustami, wywyższajmy nieskalaną i przezczystą Matkę Emanuela i przez Nią zanosząc do Zrodzonego z Niej modlitwę: Chryste Boże, oszczędź nasze dusze i zbaw nas.

**J**udasz okazał się nierozumnym i złym, godny Boga dar sprzedaje słowem. Przez ten dar odpuszczona zostaje wina grzechów, a okropny Judasz kradnie bogobojną łaskę. Chryste Boże, oszczędź dusze nasze i zbaw nas.

**J**udasz poszedł do nieprawych książąt, mówiąc: Cóż mi chcecie dać, a ja wam wydam Chrystusa, którego poszukujecie. Wybraństwo Chrystusowe Judasz zamienił na złoto. Chryste Boże, oszczędź dusze nasze i zbaw nas.

**O** zaślepiające pożądanie srebra, niegodny, stąd właśnie przyszło zapomnienie, bowiem cały świat nie jest wart duszy, jak i powiedziano. Zropaczony zdrajca sam siebie udusił powiesiwszy się. Chryste Boże, oszczędź dusze nasze i zbaw nas.

**Także hirmos: Przyjdźcie z czystymi duszami.**

**Eksapostilarion trzy razy, jak zwykle:**

**Z**bawco mój! Pałac Twój widzę przyozdobiony, lecz nie mam szaty, aby weń wejść. Oświeć szatę duszy mojej, Dawco światłości, i zbaw mnie.

**Do psalmów pochwalnych dodajemy isomelosy, ton 1:**

**W** Tobie, Synu Dziewicy, nierządnicę poznawszy Boga mówiła w płaczu błagając, jako ta, która stała się godna łez: Rozwiąż winę, jak ja włosy, ukochaj kochającą, sprawiedliwie znienawidzoną, a ja Ciebie, Łaskawco, Przyjacielu człowieka, będę głosiła celnikom.

**N**ierzadnicę drogocenną mirrę zmieszała ze łzami i wylała na przezczyste nogi Twoje, całując je. Ty wtedy ją usprawiedliwiłeś, a nam daj odpuszczenie grzechów, Cierpiący za nas, i zbaw nas.

**K**iedy grzesznica przyniosła mirrę, wtedy uczeń naradzał się z nieprawymi. Ona radowała się wylewając drogocenną mirrę, a on spieszył sprzedać Bezcennego, Ona poznała Władcę, a on oddzielił się od Władcy. Ona została wyzwolona, a Judasz stał się sługą wrogów. Zgubne jest lenistwo, wielka pokuta, którą i mnie daj, Cierpiący za nas, i zbaw nas.

O przekleństwo Judasza! Widząc nierządnicę całującą i obmywającą stopy, on zdradziecko rozważał pocałunek zdrady. Ona rozpuściła włosy, a on związał się gniewem, nosząc zamiast mirry cuchnącą nienawiść, zawiść bowiem nie mogła podpowiedzieć dobra. O judaszowy straszny los! Wybaw od niego, Boże, dusze nasze!

**Chwała. Ton 2:** Grzesznica biegnie po mirrę, kupić drogocenną mirrę, aby namaścić Łaskawcę i woła do sprzedawcy mirry: Daj mi mirrę, abym i ja namaściła Pana, który oczyścił wszystkie moje grzechy.

**I teraz. Ton 6:** Pograżona w grzechach w Tobie znalazła przystań zbawienia i wołała do Ciebie: Zobacz tę, która mirrę miesza ze łzami! Zobacz, który oczekujesz pokuty grzeszników! Władco, wybaw i mnie z fal grzechu, z wielkiego Twego miłosierdzia.

*Na stichownie isomelosy, ton 6:*

Dzisiaj Chrystus przychodzi do domu faryzeusza i niewiasta grzesznica przystąpiwszy do Jego nóg, tarzając się woła: Zobacz pograżoną w grzechach, zrozpaczoną przez swoje czyny, nie odrzucaj mnie od Twojej łaski. Daj mi, Panie, odpuszczenie złego, i zbaw mnie.

**Stichos:** Nasyć nas o poranku łaskowością Twoją, Panie, i rozradujemy się, i rozweselimy. Przez wszystkie dni nasze weselić się będziemy, rozradujemy się za dni, w których nas upokorzyłeś, za lata, w które widzieliśmy zło. Wejrzyj na sługi Twoje i na dzieła Twoje, i kieruj synami ich.

Grzesznica wyciągnęła ku Tobie włosy, Władco, a Judasz wyciągnął ręce do nieprawych. Ona otrzymała odpuszczenie, on zaś wziął srebrniki. Śpiewamy przeto Tobie, naszemu sprzedanemu Wyzwolicielowi: Panie, chwała Tobie!

**Stichos:** Niech będzie światłość Pana Boga naszego nad nami, i dzieło rąk naszych udoskonalił w nas, i dzieło rąk naszych umocni.

Miłujący Zbawco, niewiasta cuchnąca grzechem i skalana, przystąpiła łzy wylewając i wyznając żądę: Jakże spojrzę na Ciebie, Władco? Sam bowiem przyszedłeś, aby zbawić nierządnicę. Podnieś mnie, zmarłą, z głębokości, który Łazarza po czterech dniach dźwignąłeś z grobu. Przyjmij mnie, nieszczęsną, Panie, i zbaw mnie!

**Stichos:** Wysławiać będę Ciebie, Panie, całym sercem moim, opowiem wszystkie cuda Twoje.

Zrozpaczona stylem życia, lecz pouczona przez sumienie, niosąc mirrę przystąpiła do Ciebie, wołając: Nie odrzucaj mnie, nierządnicę, Ty, który urodziłeś się z Dziewicy. Nie odrzucaj moich łez, radości aniołów. Przyjmij mnie, pokutującą, któryś nie odrzucił grzesznej, Panie, dla wielkiego Twego miłosierdzia!

*Chwała, i teraz, isomelos, ton 8:*

*Poemat mniszki Kasji.*

Panie, niewiasta, która wpadła w liczne grzechy, przeczuwając Twoje Bóstwo, przed Twym pogrzebem wzięła na siebie rolę niosącej wonności, płacząc przynosi Tobie mirrę i mówi: „Biada mi, bowiem niepowstrzymany płomień nierządu jest dla mnie nocą, umiłowanie zaś

grzechu mrokiem bez światła. Przyjmij strumienie mych łez, Ty, który z obłoków wytaczasz wody morza. Przychyl się do moich gorących próśb, Ty, który przychyliłeś niebios, dla niewypowiedzianego uniżenia Twego. Ja ucałuję i znowu wytrę włosami mej głowy przeczyste Twoje nogi, szum których w raju po południu Ewa usłyszała swymi uszami i ukryła się ze strachu. Zbawco mój, zbawiający dusze, grzechów moich jest mnóstwo, lecz któż wybada głębię Twoich rządzeń? Nie odrzucaj mnie, służebnicę Twoją, Ty, który masz niezmiernie miłosierdzie!”

Na szóstej godzinie troparion prorocstwa, ton 8:

Dzisiaj złe gromadzi się zebranie i uczy się zła przeciw Tobie. Dzisiaj wyrażając zgodę Judasz zarecza się z powieszeniem, Kajfasz zaś prorokuje nie ze swej woli: Lepiej, jeżeli Jeden umrze za naród. Chryste Boże, Zbawicielu nasz, chwała Tobie!

Prokimenon, Psalm 133, ton 4: **Pobłogosławi ciebie Pan z Syjonu, który stworzył niebo i ziemię. Stichos: Oto błogosławcie teraz Pana wszyscy słudzy Pańscy.**

**Czytanie Prorocstwa Ezechiela (2,3-10; 3, 1-3).**

Rzekł Pan do mnie: „Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, który Mnie zasmuca. Oni i ojcowie ich odwracają się ode Mnie aż do dnia dzisiejszego. Są to synowie o bezczelnych twarzach i zatwardziałyh sercach. Posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Adonai Pan. A oni czy będą słuchać, czy też ulękną się – są bowiem ludem, który Mnie zasmuca – to przecież poznają, że ty jesteś prorokiem wśród nich. A ty, synu człowieczy, nie lękaj się ich, nie przestraszaj się wobec nich, albowiem rozwścieczą się i otoczą ciebie, żyjesz bowiem wśród skorpionów. Nie lękaj się ich słów i nie przerażaj się ich twarzy, bo to lud, który mnie zasmuca. I powiesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami. Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem, nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam”. Popatrzyłem, a oto wyciągnięta była ku mnie ręka, w której był zwój księgi. Rozwinęła go przede mną, był zapisany z jednej i drugiej strony, a opisane w nim były narzekania, wzdychania i biadania. A On rzekł do mnie: „Synu człowieczy, zjedz ten zwój i idź, i powiedz synom Izraela!” Otworzyłem usta moje i nakarmił mnie tym zwojem. I rzekł do mnie: «Synu człowieczy, usta twoje zjedzą i żołądek twój nasyci się tym zwojem, który ci podałem». Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód.

Prokimenon, Psalm 134, ton 6: **Wy, którzy lękacie się Pana, błogosławcie Pana. Stichos: Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pana.**

I dalszy ciąg. czytamy także dziewiątą godzinę bez katyzy Psalterza i czytamy Ewangelię. Śpiewamy: **Wspomnij nas, Panie, z pokłonami. Wszystko pozostałe, jak w poniedziałek.**

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

**W Świętą i Wielką Środę wieczorem,**

na niesporach zwykła recytacja Psalterza, od trisagionu bez pokłonów. Recytujemy zaś także: Ku Panu, bez pokłonów. Do: **Panie, wołam do Ciebie, dodajemy dziesięć stichosów i**

śpiewamy isomelosy, ton 1:

**W** Tobie, Synu Dziewicy, nierządnicą poznawszy Boga mówiła w płaczu błagając, jako ta, która stała się godna łez: Rozwiąż winę, jak ja włosy. Ukochaj kochającą, sprawiedliwie znienawidzoną, a ja Ciebie, Łaskawco, Przyjacielu człowieka, będę głosiła celnikom.

**N**ierzadnicą drogocenną mirrę zmieszała ze łzami i wylała na przeczyste nogi Twoje, całując je. Ty wtedy ją usprawiedliwiłeś, a nam daj odpuszczenie grzechów, Cierpiący za nas, i zbaw nas.

**K**iedy grzesznica przyniosła mirrę, wtedy uczeń naradzał się z nieprawymi. Ona radowała się wylewając drogocenną mirrę, a on spieszył sprzedać Bezcennego. Ona poznała Władcę, a on oddzielił się od Władcy. Ona została wyzwolona, a Judasz stał się sługą wrogów. Zgubne jest lenistwo, wielka pokuta, którą i mnie daj, Cierpiący za nas, i zbaw nas.

**O** przekleństwo Judasza! Widząc nierządnicę całującą i obmywającą stopy, on zdradziecko rozważał pocałunek zdrady. Ona rozpuściła włosy, a on związał się gniewem, nosząc zamiast mirry cuchnącą nienawiść, zawiść bowiem nie mogła podpowiedzieć dobra. O judaszowy straszny los! Wybaw od niego, Boże, dusze nasze!

**Ton 2:** Grzesznica biegnie po mirrę, kupić drogocenną mirrę, aby namaścić Łaskawcę i woła do sprzedawcy mirry: Daj mi mirrę, abym i ja namaściła Pana, który oczyścił wszystkie moje grzechy.

**Ton 6:** Pograżona w grzechach w Tobie znalazła przystań zbawienie i wołała do Ciebie: Zobacz tę, która mirrę miesza ze łzami! Zobacz, który oczekujesz pokuty grzeszników! Władco, wybaw mnie z fał grzechu, z wielkiego Twego miłosierdzia.

**D**zisiaj Chrystus przychodzi do domu faryzeusza i niewiasta grzesznica przystąpiwszy do Jego nóg, tarzając się woła: Zobacz pograżoną w grzechach, zrospaczoną przez swoje czyny, nie odrzucaj mnie od Twojej łaski. Daj mi, Panie, odpuszczenie złego, i zbaw mnie.

**G**rzesznica wyciągnęła ku Tobie włosy, Władco, a Judasz wyciągnął ręce do nieprawych. Ona otrzymała odpuszczenie, on zaś wziął srebrniki. Śpiewamy przeto Tobie, naszemu sprzedanemu Wyzwolicielowi: Panie, chwała Tobie!

**M**iłujący Zbawco, niewiasta cuchnąca grzechem i skalana, przystąpiła łązy wylewając i wyznając żądę: Jakże spojrzę na Ciebie, Władco? Sam bowiem przyszedłeś, aby zbawić nierządnicę. Podnieś mnie, zmarłą, z głębokości, który Łazarza po czterech dniach dźwignąłeś z grobu, Przyjmij mnie, nieszczęsną, Panie, i zbaw mnie!

**Z**rospaczona stylem życia, lecz pouczona przez sumienie, niosąc mirrę przystąpiła do Ciebie, wołając: Nie odrzucaj mnie, nierządnicę, Ty, który urodziłeś się z Dziewicy. Nie odrzucaj moich łez, radości aniołów. Przyjmij mnie, pokutującą, któryś nie odrzucił grzesznej, Panie, dla wielkiego Twego miłosierdzia!

**Chwała, i teraz. Isomelos, ton 8:  
Poemat mniszki Kasji.**

Panie, niewiasta, która wpadła w liczne grzechy, przeczuwając Twoje Bóstwo, przed Twym pogrzebem wzięła na siebie rolę niosącej wonności, płacząc przynosi Tobie mirrę i mówi: „Biada mi, bowiem niepowstrzymany płomień nierządu jest dla mnie nocą, umiłowanie zaś grzechu mrokiem bez światła. Przyjmij strumienie mych łez, Ty, który z obłoków wytaczasz wody morza. Przychył się do moich gorących prośb, Ty, który przychyliłeś niebios, dla niewypowiedzianego uniżenia Twego. Ja ucałuję i znowu wytrę włosami mej głowy przeczyste Twoje nogi, szum których w raju po południu Ewa usłyszała swymi uszami i ukryła się ze strachu. Zbawco mój, zbawiający dusze, grzechów moich jest mnóstwo, lecz któż wybada głębię Twoich zrządeń? Nie odrzucaj mnie, służebnicę Twoją, Ty, który masz niezmiernie miłosierdzie!”

**Wejście z Ewangelią. Pogodna Światłości.**

**Prokimenon, Psalm 135, ton 4: Wyznawajcie Bogu niebios, bo dobry, albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Stichos: Wyznawajcie Bogu nad bogami, albowiem na wieki miłosierdzie Jego.**

**Czytanie Księgi Wyjścia (2, 11-23).**

**W** tym czasie Mojżesz dorósł, poszedł odwiedzić swych rodaków, synów Izraela, i zobaczył jak ciężko pracują. Ujrzał też Egipcjanina bijącego pewnego Hebrajczyka spośród braci jego, synów Izraela. Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku. Wyszedł znowu nazajutrz, a oto dwaj Hebrajczycy kłócili się ze sobą. I rzekł do winowajcy: „Czemu bijesz twego rodaka?” A ten mu odpowiedział: «Któż cię ustanowił księciem i sędzią nad nami? Czy chcesz mię zabić, jak zabiłeś Egipcjanina?» Przeląkł się Mojżesz i pomyślał: „Z całą pewnością sprawa się ujawniła”. Także faraon usłyszał o tej sprawie i usiłował stracić Mojżesza. Uciekł więc Mojżesz przed faraonem i udał się do kraju Madian. Przyszedł do kraju Madian i zatrzymał się przy studni. A kapłan Madianitów miał siedem córek, które pasły owce ojca swego Jetro. Przyszły one, naczepały wody i napełniły koryta, aby napić owce ojca swego Jetro. Ale nadeszli pasterze i odpędzili je. Mojżesz wtedy powstał, wziął je w obronę i napił ich owce. A gdy wróciły do Reuela, do ojca swego, zapytał je: „Dlaczego wracacie dziś tak wcześnie?” One zaś odpowiedziały: „Egipcjanin obronił nas przed pasterzami i naczepał też wody dla nas i napił owce nasze”. Rzekł wówczas do córek swoich: „A gdzie on jest, i czemu pozostawiłyście tego człowieka? Zawołajcie go, aby pożywił się chlebem”. Mojżesz zamieszkał u tego człowieka, a o dał mu Seforę, córkę swą, za żonę. I urodziła mu syna, któremu dał imię Gersom, mówiąc: „Jestem cudzoziemcem w obcej ziemi”. Poczęła jeszcze raz i urodziła drugiego syna, i dał jemu imię Elizea, mówiąc: „Bóg ojca mego pomocnik mój i wybawi mnie z ręki faraona”.

**Prokimenon, Psalm 137, ton 4: Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, dzieł rąk Twoich**



nie odrzucaj. **Stichos:** Wysławiać będę Ciebie, Panie, całym sercem moim i przed aniołami zaśpiewam Tobie.

**Czytanie Księgi Hioba (2, 1-10).**

Pewnego dnia przyszli aniołowie Boży, aby stawić się przed Panem, przyszedł i diabeł z nimi, aby stanąć przed Panem. I rzekł Pan do diabła: „Skąd przychodzisz?” Diabeł odpowiedział Panu: „Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej”. Rzekł Pan do diabła: „Czy zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno”. Na to diabeł odpowiedział Panu, mówiąc: „Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. Wyciągnij, proszę, rękę Twoją i dotknij kości jego i ciała jego, a na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył”. Rzekł Pan do diabła: „Oto jest w twej mocy, tylko życie mu zachowaj!” Odszedł diabeł sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od nóg aż do głowy. Hiob wziął więc skorupę, by się nią drapać rany swoje, siedząc na gnoju poza miastem. Rzekła do niego żona, mówiąc: „Dokądże cierpieć będziesz? Oto poczekam jeszcze czas jakiś, czekając na nadzieję zbawienia mego. Oto zniszczona została na ziemi pamięć twoja, synowie twoi i córki, owoce mego łona i trudu, dla których trudziłam się w bólach. Ty zaś sam na ognisku robactwa siedzisz nagi, a ja błąkam się ze służącymi, przechodząc z miejsca na miejsce, z domu do domu, czekając kiedy zajdzie słońce, abym spoczęła od trudów moich i od bólów, które mnie teraz ogarniają. Złorzecz więc Bogu i umieraj!” On zaś spojrzawszy, rzekł do niej: „Dlaczego mówisz jak jedna z szalonych kobiet? Jeśli dobro przyjęliśmy z ręki Pana, to czemu zła nie mamy przyjąć?» W tym wszystkim, co mu się przytrafiło, Hiob nie zgrzeszył ustami swymi przed Bogiem.

**Ewangelia według Mateusza (26, 6-16).**

W owym czasie gdy Jezus przebywał w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, przystąpiła do Niego kobieta mająca alabastrowy słojeń drogiego olejku i wylała olejek na głowę Jego, gdy spoczywał u stołu. Widząc to, uczniowie Jego oburzali się, mówiąc: «Na co takie marnotrawstwo? Przecież można było ten olejek drogo sprzedać i rozdać ubogim». Lecz Jezus zauważył to i rzekł im: «Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? Dobry uczynek spełniła przecież względem Mnie. Albowiem zawsze ubogich macie u siebie, lecz Mnie nie zawsze macie. Wylewając ten olejek na ciało moje, na pogrzeb Mnie przygotowała. Zaprawdę, mówię wam: Gdziekolwiek po całym świecie głoszona będzie ta Ewangelia, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła». Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: «Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam». A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. 16Odtąd szukał sposobnego czasu, żeby Go wydać.

**I dalszy ciąg Liturgii uprzednio poświęconych Darów.**



## **Odmawiamy małe powieczere,**

**a na nim śpiewamy trójpieśń Wielkiego Czwartku kyr Andrzeja z Krety. Ton 6:**

### **Pieśń 4**

Hirmos: **U**słyszał prorok o przyjściu Twoim, Panie, i uląkł się, że Ty chcesz urodzić się z Dziewicy i objawić się ludziom, i powiedział: Usłyszałem wieść od Ciebie i uląkłem się, chwała mocy Twojej, Panie.

**W**ieczernik jest przygotowany, aby przyjąć Ciebie, Stworzyciela, i uczestników tajemnic, i tam spełnić Paschę, tam dokonać tajemnic. Tam bowiem przez dwóch teraz posyłanych Twoich uczniów zostanie Tobie przygotowana Pascha.

**I**dźcie do pewnego człowieka – wszystko wiedzący proponuje apostołom – i błogosławiony jest ten, kto może z wiarą przyjąć Pana. Przygotowawszy serce jak Wieczernik i pobożność jako wieczerzę.

**Ż**ądza srebra i twoja postać pełna szaleństwa, bezmyślny Judaszu! Tylko tobie bowiem powierzono trzos, ty jednak nie schyliłeś się ku miłosierdziu, ale zamknąłeś łono twego okrutnego serca, wydawszy jedynego Łaskawcę.

**U**sposobienie zabójców Boga połączyło się ze sprzedażą zaproponowaną przez miłośnika srebra. Oni bowiem uzbroili się do zabójstwa, on zaś skierował się do srebrników. Potem jednak przez powieszenie się źle rozsądził o pokusie, pozbawiając się życia.

**P**ocałunek pełen fałszu, „Witaj” z orężem, fałszywy Judaszu! Językiem bowiem głosisz zjednoczenie, usposobieniem zaś dajesz znak odległości. Bowiem zwodniczo nauczyłeś się nieprawym wydać Łaskawcę.

**Ca**łujesz i sprzedajesz, Judaszu, całujesz i nie wstydzisz się, przybiegając z fałszem. Któż nienawidząc całuje, po trzykroć nieszczęsny? Kto kochając sprzedaje za określoną cenę? Pocałunek twej bezwstydną i złej rady demaskuje zamiar.

**Chwała. Triadikon:** **N**ierozdzielnej naturą, niepołączonego w Osobach błogosławię Ciebie, Troiste jedno Bóstwo, jako współkrólujące i współtronujące, śpiewam Tobie wielką pieśń, na niebiosach potrójnie wyśpiewywaną.

**I teraz. Teotokion:** **P**oczęcie przewyższające słowa, zrodzenie Twoje nadprzyrodzone, Rodzicielko Boga. Pierwsze bowiem z Ducha bez nasienia, drugie kryje się przed prawami natury jako niezniszczalne i przewyższające naturę wszelkiego zrodzenia, Bóg bowiem się rodzi.

**Katyzma poetycka, ton 4:**

**Prosomion: Objawiłeś się dzisiaj.**

**S**pożywając razem z Twoimi uczniami, Władco, tajemniczo okazałeś najświętsze Twoje zabicie, przez które zostaniemy wybawieni ze zniszczenia, czcząc Twoje czcigodne cierpienia.

### **Pieśń 8**

**Hirmos:** **K**tórego niebieskie zastępy sławią i drżą przed Nim Cherubini, i Serafini, wszystko, co oddycha, i całe stworzenie niech opiewa, błogosławi i wywyższa na wszystkie wieki.

**S**kończywszy zrządenie podległego sobie Prawa, Ten, który tablice przykazań napisał na Synaju, spożyje starożytną i obrazującą przyszłość Paschę. Była bowiem Pascha tajemną i żywą Ofiarą.

**O**d wieku ukrytą Mądrość pokazałeś, Chryste, wszystkim razem apostołom na Wieczery, Zbawco, którą oni mając w sercu Boga przekazali Kościołom.

**J**eden z was wyda mnie podstępem, zostanę w tę noc sprzedany Żydom – tak zawołał Chrystus trwożąc przyjaciół, a wtedy jeden po drugim drżał zakłopotany.

**B**ogaty ze względu na nas upokorzywszy się wstał od Wieczery, wziął prześcieradło i przepasał się nim, pochylił kark i umył nogi uczniom oraz zdrójcy.

**K**tóż nie zadziwi się, Jezu, Twoją przewyższającą rozum i niewypowiedzianą dla rozumu wzniosłością! Stałeś bowiem przed gliną, Stwórco wszystkich, umywając nogi i wycierając je ręcznikiem.

**U**czeń, którego miłował Pan, spoczął na piersi i rzekł do Niego: Kto jest ten, kto wyda Ciebie? Chrystus zaś powiedział do niego: To ten, kto teraz włożył rękę do solnicy.

**U**czeń przyjął chleb i po tym odłącza się, pouczaj się z tradycji, idzie do Żydów i mówi nieprawym: Co mi chcecie dać, a ja Go wam wydam!

**Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.**

**Triadikon:** **C**zczę jednego Boga w naturze, śpiewam Trzem określonym Hipostazom, innym, ale nie odrębnym, gdyż jedno jest Bóstwo w trzech Osobach, Ojciec i Syn, i Boski Duch.

**I teraz. Teotokion:** **W**ybaw nas, Jezu Zbawco, z oszustwa Złego i pokus. Przyjmij nieustannie modlącą się Bogurodzicę, jest bowiem Matką i może ubłagać Ciebie.

**Chwalimy, błogosławimy, kłaniamy się, Panu sławiąc i wywyższając Go na wieki.**

**Katabasja:** **K**tórego niebieskie zastępy sławią.

### **Pieśń 9**

**Hirmos:** **N**iewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia, niezniszczalny owoc Matki nie znającej męża, zrodzenie bowiem Boga odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie, jako Bożą Niewiastę-Matkę, prawowiernie wywyższają.

**N**a Wieczery z Twoimi uczniami objawiwszy wielką Tajemnicę Twego wcielenia, Przyjacielu człowieka, rzekłeś: Spożywajcie z wiarą chleb życia, pijcie też krew wylaną z przebitego boku Bożego.

**W**ieczernik, w którym Chrystus spełnił Paschę, okazał się cieniem niebios, bezkrwawa Wieczera i duchowa służba, tam był stół doskonałych tajemnic, duchowy ołtarz.

**P**ascha Chrystusa jest wielka i najczcigodniejsza, spożyty został jako chleb, zabity zaś jak Baranek, On bowiem złożył za nas ofiarę, przeto wszyscy tajemniczo przyjmujemy Jego ciało i Jego krew.

Pobłogosławiwszy chleb, Chlebem będąc niebieskim, dzięki składał Ojcu Rodzicielowi, wziął też kielich i uczniom dawał, wołając: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje i krew życia niezniszczalnego.

Zaprawdę mówię – łoża rzeczy latoroślom, Chrystus apostołom przekazał prawdę – odtąd nie mam pić z łoży aż będę pił nowe wino w chwale Ojca mego z wami, moimi dziedzicami.

Sprzedajesz Pana za trzydzieści srebrników i nie pomyślisz o tajemnicy Wieczerzy, nieprawy Judaszu lub o czciogodnym umyciu? O, jakże wpadłeś w pokusę i upadłeś przychodząc do Światłości i całując swoją ofiarę!

Wyciągnąłeś ręce, którymi przyjąłeś chleb niezniszczalności, aby przyjąć srebrniki, usta fałszywie podniosłeś do pocałunku, którymi przyjąłeś ciało Chrystusa i krew, ale „Biada tobie”, jak rzekł Chrystus.

Chrystus ustanowi pokój dając niebiański chleb, przyjdźcie więc, miłujący Chrystusa, i zniszczalnymi ustami, ale czystym sercem przyjmijmy z wiarą ofiarną Paschę, w nas święcie działającą.

**Chwała. Triadikon:** Ojca wysławimy, Syna wywyższymy, Bożemu Duchowi z wiarą pokłonimy się, Trójcy nierozdzielnej, jednej w naturze, jako Światłości i Światłościom, Życiu i Życiom, życiodajnej i oświecającej krańce świata.

**I teraz. Teotokion:** Pałacu niebieski i Oblubienico zawsze Dziewico, jedyna okazałaś się noszącą Boga, rodząc Go bez zmiany w Ciebie wcielonego. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie jako Bożą Oblubienicę Matkę prawosławnie wysławiamy.

**Katabasja: Niewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia.**

**Kontakion, ton 2:**

**Prosomion: Wyższych poszukując.**

Zdrajca, przyjąwszy w ręce chleb, w tajemnicy wyciągnął je, aby otrzymać cenę Tego, który swoimi rękoma stworzył człowieka. Nie nawrócił się Judasz, sługa i zdrajca.

I dalszy ciąg małego powieczera jak zwykle, i rozesłanie, a także wszyscy czynimy trzy pokłony, wszyscy równo i powoli. Po modlitwie przełożonego odchodzimy do swoich cel.

Niech będzie wiadomy, że od tego świętego dnia nie śpiewamy mesoniktikonu aż do Tygodnia Tomasza.

✘   ✘   ✘   ✘   ✘   ✘   ✘   ✘   ✘   ✘

## **W Święty i Wielki Czwartek na jutrzni,**

uderza paraeklezjarcha o siódmej godzinie nocy i gromadzimy się w cerkwi. Kapłan czyni początek: **Błogosławiony Bóg nasz.** Zaczynamy jak zwykle i sześć psalmów. Po spełnieniu sześciu psalmów **Alleluja**, ton 8. I trzykrotnie troparion, ton 8:

Kiedy chwalebni uczniowie na wieczerzy podczas umycia nóg zostali oświeceni, wtedy Judasz niegodny, zamroczony pożądaniem srebra, niesprawiedliwym sędziom wydaje Ciebie, sprawiedliwego Sędziego. Chciwy zbieraczu bogactw! Popatrz na tego, który dla nich się powiesił. Unikaj chciwości, oto na co poważyła się chciwość wobec swego

Nauczyciela. O, Panie, dobry we wszystkim, chwała Tobie!

**Czytanie świętej Ewangelii według Łukasza (22, 1-39).**

W owym czasie zbliżało się święto Przaśników, zwane Pascha. Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Go zabić, bali się bowiem ludu. Wszedł tedy szatan w Judasza, zwanego Iskariotą, który należał do Dwunastu. Poszedł więc, mówiąc arcykapłanom i dowódcy straży, że Go im wyda. Uradowali się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze. A on zgodził się i szukał sposobnego czasu, żeby im Go wydać bez wiedzy tłumu. Tak nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę. Jezus posłał Piotra i Jana, mówiąc: «Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć». Oni zaś rzekli Mu: «Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali?» On zaś rzekł do nich: «Oto gdy będziecie wchodzić do miasta, spotka was człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie. I powiedzcie gospodarzowi tego domu: „Nauczyciel każe ci powiedzieć: Gdzie jest izba, w której mógłbym spożyć Paschę z uczniami moimi?” A on wskaże wam dużą salę na górze, usłaną, tam przygotujecie». Oni poszli, znaleźli tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę. A gdy nadeszła pora, spoczął u stołu i dwunastu Apostołów z Nim. I rzekł do nich: «Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Odtąd nie będę jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym». I wzięwszy kielich, dzięki uczyniwszy rzekł: «Weźcie go i podzielcie między siebie. Albowiem powiadam wam, że odtąd nie będę pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże». I wzięwszy chleb, odmówił dziękczynienie, przełamał i dał im mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was jest wydawane: to czyńcie na moją pamiątkę!» Tak samo i kielich po wieczery, mówiąc: «Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was jest wylewana. Lecz oto ręka zdrajcy mego jest ze Mną na stole. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak jest postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany». A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by mógł spośród nich to uczynić. Powstał też spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. Lecz On rzekł do nich: «Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy są nazywani dobroczyńcami. Wy zaś nie tak macie postępować. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa! Któż bowiem jest większy? Czy ten, kto spoczywa u stołu, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto spoczywa u stołu? Otóż Ja jestem pośród was jak ten, kto służy. Wy zaś jesteście tymi, którzy wytrwali przy Mnie w przeciwnościach moich. A Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je Ojciec mój, abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz żebyście zasiadali na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela». I rzekł Pan: «Szymonie, Szymonie, oto szatan prosił, żeby was przesiał jak pszenicę. Ja zaś prosiłem za tobą, żeby nie

ustała wiara twoja, a Ty, gdy się kiedyś nawrócisz, utwierdzaj braci swoich». On zaś rzekł do Niego: «Panie, z Tobą gotów jestem iść do więzienia i na śmierć». Lecz Jezus rzekł: «Powiadam ci, Piotrze, zanim zapieje dziś kogut, ty trzy razy zaprzesz się tego, że Mnie znasz». I rzekł do nich: «Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów?» Oni zaś rzekli: «Niczego». I powiedział im: «Lecz teraz kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę, a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz! Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane o Mnie, musi się spełnić: Policzony został ze złoczyńcami. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dochodzi kresu». Oni rzekli: «Panie, oto są tu dwa miecze». Odpowiedział im: «Wystarczy». I wyszedłszy udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną, a za Nim szli uczniowie Jego.

**Psalm 50. Modlitwy Zbaw, Boże, lud Twój, nie mówimy, a tylko ekfonesis: Przez łaskę, miłosierdzie i przyjaźń do człowieka, Jednorodzonego Syna Twego, z którym błogosławiony jesteś wraz z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.**

**Kanon Wielkiego Czwartku. Poemat kyr Kosmasa z Maiumy. Ton 6:**

**Akrostych: W Wielki Czwartek wielki hymn śpiewam**

#### **Pieśń 1**

**Hirmos: Rozdziela się uderzone łaską Morze Czerwone, zalana falami osusza się głębia. Ją to przeszli bez oręża Hebrajczycy, a uzbrojeni od stóp do głów Egipcjanie znaleźli w niej grób. I zaśpiewano Bogu cudną pieśń: Chrystus Bóg nasz przedziwnie się wysławił.**

Przyczyna wszystkiego i dawczyni życia, niezmierna Mądrość Boża, zbudowała sobie dom z czystej Matki nieznającej męża. W dom ciała bowiem przyodział się i chwalebnie wysławił się Chrystus, Bóg nasz.

Wprowadzając swych przyjaciół w misterium, prawdziwa Mądrość Boża przygotowała ucztę karmiącą dusze i zmieszała dla wiernych kielich nieśmiertelności. Przystąpmy z pobożnością i zawołajmy: Chwalebnie wysławił się Chrystus, Bóg nasz.

Usłyszmy wszyscy wierni niestworzoną i samoistną Mądrość Bożą, przyzywającą wzniosłą nauką, woła bowiem: „Spróbujcie i zrozumcie, że ja jestem Chrystusem, i zawołajcie: Chwalebnie wysławił się Chrystus, Bóg nasz”.

#### **Pieśń 3**

**Hirmos: Pan, Stwórca wszystkiego, i Bóg niecierpieliwy, zstąpił do naszej słabej natury, zjednoczył ze sobą stworzenie, i stał się Paschą dla tych, za których chciał umrzeć, sam siebie uprzedzając złożył w ofierze, wołając: „Spożywajcie moje ciało i umacniajcie się w wierze”.**

Twych uczniów napełniłeś, o Dobry, zbawczym kielichem radości, kielichem zbawiającym cały rodzaj ludzki, Ty sam bowiem celebrowałeś swoją ofiarę, wołając: „Pijcie krew moją, i umacniajcie się w wierze”.

Szalony człowiek, jeden spośród was jest zdrajcą, uczniom Twym przepowiedziałeś, Łagodny, ale nie zrozumie tej tajemnicy i będąc bezrozumnym nie ma jej zrozumieć. A wy trwajcie we mnie i umacniajcie się w wierze.

**Katyzma poetycka, ton 1:**

**Prosimion: Żołnierze strzegący Twego grobu.**

Ten, który stworzył jeziora, źródła i morza, pragnąc nauczyć nas wzniosłości pokory, przepasał się prześcieradłem i umył nogi uczniom, uniżył się z obfitości miłosierdzia i podnosi nas z otchłani zła, Jedyne Przyjaciół człowieka.

**Chwała. Ton 3:**

**Prosimion: Bożej wiary.**

Uniżając się z miłosierdzia, umyłś nogi Twych uczniów, i skierowałeś ich na drogę Bożą. Piotr nie chciał poddać się umyciu, ale poddał się Bożemu nakazowi, zostaje umyty i modli się gorliwie do Ciebie, abys dał nam wielkie miłosierdzie.

**I teraz. Ton 4:**

**Prosimion: Objawiłeś się dzisiaj.**

Panie, razem pożywając z Twymi uczniami, tajemnie objawiłeś im Twoje najświętsze zabicie, przez które zostaliśmy wybawieni ze zniszczenia, którzy czcimy Twoje święte cierpienia.

**Pieśń 4**

**Hirmos: Prorok ujrzawszy niewypowiedzianą Twą tajemnicę, Chryste, ogłosił: „Jakże nieskruszoną miłość okazałeś, Ojczy szczodry: Jednorodzonego bowiem Syna, o Dobry, posłałeś na świat jako ofiarę oczyszczenia”.**

Chryste idący na mękę toczącą niecierpięliwość dla wszystkich potomków Adama, rzekłś Twym przyjaciółom: „Pragnąłem spożywać z wami tę przeczystą Paschę. Jednorodzonego bowiem jako ofiarę oczyszczenia posłał mnie Ojciec na świat”.

Pijąc z kielicha zawołałeś do uczniów, o Nieśmiertelny: „Owocu latorośli nie będę już pił, będąc z wami. Jednorodzonego bowiem jako ofiarę oczyszczenia posłał mnie Ojciec na świat”.

Chrystus rzekł do swoich przyjaciół: „Napój nowy, przewyższający ludzki język, Ja mówię, w królestwie moim będę pić jako Bóg z wami, bogowie. Jednorodzonego bowiem jako ofiarę oczyszczenia posłał mnie Ojciec na świat”.

**Pieśń 5**

**Hirmos: Apostołowie związani węzłem miłości oddali się panującemu nad wszystkim Chrystusowi, przyjęli od Niego umycie czcigodnych nóg, aby głosić pokój całemu światu.**

Boża Mądrość, trzymająca nie do utrzymania zawieszoną w powietrzu wodę, Mądrość, która umocniła otchłanie i związała morza, wlewa wodę do umywalnicy i nogi sługom umywa Władca.

Władca pokazuje uczniom przykład pokory, On, który obłokami przyodziewa niebo przepasuje się ręcznikiem i klęka, aby sługom umyć nogi, On, w którego ręce oddech wszystkich żyjących.

**Pieśń 6**

**Hirmos: Otchłań grzechów w końcu otoczyła mnie i nie mogę znieść ataku fał, i jak Jonasz wołam do Ciebie Władcy: Ze zniszczenia mnie wyprowadź!**

Zawołałeś Zbawco: „Mówicie o mnie, uczniowie, że jestem Nauczycielem. Jestem nim, przeto naśladowujcie przykład, który we mnie

widzicie”.

„Kto już jest czysty, nie musi umywać nóg. Jesteście czyści, uczniowie, ale nie wszyscy, w mgnieniu oka bowiem jeden z was przemienił czystość w szaloną wściekłość”.

**Kontakion, ton 2:**

**Prosomion: Wyższych poszukując.**

Zdrajca, przyjąwszy w ręce chleb, w tajemnicy wyciągnął je, aby otrzymać cenę Tego, który swoimi rękoma stworzył człowieka. Nie nawrócił się Judasz, sługa i zdrajca.

**Ikos: W** bojaźni zbliżmy się wszyscy do tajemnej wieczerzy, czystymi duszami przyjmijmy chleb, przebywając z Panem, zobaczymy, jak umywa nogi uczniom i uczynimy to, co widzimy. Jeden przed drugim unizmy się i jeden drugiemu nogi umyjmy. Chrystus tak bowiem polecił swoim uczniom, mówiąc, aby tak właśnie czynili, czego nie usłyszał Judasz, sługa i zdrajca.

**Synaksarion:**

**W** święty wielki Czwartek celebруемy, jak to wspaniale ułożyli Boży Ojcowie, zgodnie z Bożymi apostołami i świętą ewangelią, przekazane nam cztery te świętowania: świętego umycia, mistycznej wieczerzy, arcykapłańskiej modlitwy i zdrady.

**Stichos 1:** Bóg umywa uczniom na wieczerzy nogi,

Jego noga depta dawne przekleństwo z Edenu.

**Stichos 2:** Podwójna dziś wieczerza: nosi bowiem Paschę Zakonu i Paschę nowej Krew, Ciało Pańskie.

**Stichos 3:** Modlitwa i złęknięcie, trudy krwi, Chrystus modlił się w obliczu śmierci, wrażą niszcząc moc.

**Stichos 4:** Po cóż potrzebne noże, po cóż, fałszywi ludzie, niesiecie palki na Tego, który pragnie umrzeć za zbawienie świata.

**Chryste Boże nasz, dla niewypowiedzianego Twego miłosierdzia zmiłuj się nad nami. Amen.**

**Pieśń 7**

**Hirmos: Dzieci w Babilonie płomienia pieca nie ulękły się, lecz w płomienie wrzucani zraszani śpiewali: Błogosławiony jesteś, Panie Boże ojców naszych.**

Judasz kiwając głową zło ważył w swoim sercu i szukał sposobnego czasu, aby wydać na osądzenie Sędziego, który jest Panem wszystkich i Bogiem ojców naszych.

Do was, przyjaciół, powiedział Chrystus: „Jeden z was mnie wyda”. Zapomnieli o radości, otoczeni bólem i bojaźnią, zapytali: „Powiedz nam, kto nim jest, Boże ojców naszych”.

„To ten, który ośmielił się wraz ze mną włożyć rękę do solnicy, lepiej by mu jednak było, aby nigdy nie przeszedł przez bramę życia”. Kto jest zdrajcą, tak właśnie okazał im, Bóg ojców naszych.

**Pieśń 8**

**Hirmos: Za** prawa ojców błogosławieni młodzieńcy w Babilonie narażając się na niebezpieczeństwo króla opluli rozkazy szaleńcze i połączeni nie zostali spaleni ogniem, Władcy Bogu godną śpiewając pieśń: Panu śpiewajcie dzieła i wywyższajcie Go na wszystkie wieki.



**B**łogosławieni współbiesiadnicy, wysłuchawszy na Syjonie słów Pana, apostołowie poszli za Pasterzem jak baranki i zjednoczeni, aby nie rozdzielić się z Chrystusem, karmieni Bożym słowem, śpiewali z dziękczynieniem: Panu śpiewajcie dzieła i wywyższajcie Go na wszystkie wieki.

**P**ełen nienawiści Iskariota zapomniał prawa przyjaźni i Tego, który umył mu nogi, gotuje się zdradzić. Spożywający Twój chleb, Twoje Boskie Ciało, podniósł na Ciebie pięć, Chryste, i nie potrafi już śpiewać: Panu śpiewajcie dzieła i wywyższajcie Go na wszystkie wieki.

**P**rzyjmując bez sumienia Ciało odpuszczające grzechy, i Krew Boską przelewaną za świat bez wstydu pił, wydając za cenę swego Pana, nie zbuntował się przeciwko złu i nie potrafi już śpiewać: Panu śpiewajcie dzieła i wywyższajcie Go na wszystkie wieki.

**Chwalimy, błogosławimy, kłaniamy się, Panu, sławiąc i wywyższając Go na wieki.**

#### **Pieśń 9**

**Hirmos:** **Przyjdźcie wierni, nasyćmy się gościnnością Pana, i nieśmiertelną ucztą w Wieczerniku, podnieśmy w górę nasz umysł, Słowo przyszło tutaj, dowiedzieliśmy się o tym od Słowa, które wywyższamy.**

**S**łowo powiedziało uczniom: „Idźcie, przygotujcie Paschę w Wieczerniku, umacniającą rozum, Paschę inaugurującą tajemnice, słowem prawdziwym i bez kwasu, wysławiajcie wspaniałą łaskę”.

„**O**jciec przed wiekami jako współtwórczą Mądrość rodzi mnie, początek dróg, dla dzieł które teraz tajemnie dokonywam. Słowo bowiem niestworzone z natury, przystosowało język, który teraz używam”.

**J**ako człowiek z natury, a nie w marzeniu, i jako Bóg zjednoczyłem obie natury, przeto znacie Mnie jako jednego Chrystusa, z nich i w nich jestem zbawiającym.

#### **Eksapostilarion, trzy razy:**

**Z**bawco mój! Pałac Twój widzę przyozdobiony, lecz nie mam szaty, aby weń wejść. Oświeć szatę duszy mojej, Dawco światłości, i zbaw mnie!

#### **Do psalmów pochwalnych dodajemy stichery isomelosy, ton 2:**

**O**to już gromadzi się synedrion żydowski, aby Stwórcę i Twórcę wszystkiego wydać Piłatowi. O, jakaż niesprawiedliwość! O, jaka niewiara! Oni starają się wydać sędziom Tego, który ma sędzić żywych i umarłych. On ulecział wszelkie ludzkie cierpienie, a oni Jego przygotowują na cierpienie. Wielce cierpliwy Panie, niewypowiedziane jest Twoje miłosierdzie, chwała Tobie!

**P**anie, nieprawy Judasz na wieczerzy z Tobą zanurzył rękę w misie i do nieprawych wyciągnął swoje ręce, aby wziąć srebrniki. On, który cenił mirrę, nie uląkł się sprzedać Ciebie, Bezcennego. Wyciągnął nogi do umycia i zdradziecko ucałował swego Pana, aby wskazać Go nieprawym. Tak wyrzekł się wspólnoty apostołowskiej i rzucił srebrniki, nie myślał o Twoim Zmartwychwstaniu po trzech dniach, przez które zmiłuj się nad nami.

Judasz, ten fałszywy zdrajca, fałszywym pocałunkiem wydaje Zbawcę Pana i Władcę wszystkich, jak niewolnika sprzedaje Go Żydom. Jak owca na zabicie, tak poszedł Baranek Boży, Syn Ojca, Jedyny wielce Miłosierny.

Judasz, sługa i pochlebca, uczeń i przeniwierca, przyjaciel i diabeł, wyjawiał się sam w swych czynach. Poszedł za Nauczycielem i zamyślił Go zdradzić, mówiąc sobie: „Wydam Go, i zdobędę zgromadzone mienie”. Olejek chciał sprzedać i pochlebstwem zdobyć Jezusa, pocałunkiem zdradził Chrystusa. I jak owca na zabicie, tak poszedł Jedyny Miłosierny i Przyjaciel człowieka.

**Chwała, i teraz. Ton 2:** Baranek, o którym mówił Izajasz, idzie na dobrowolne zabicie, wystawia swoje plecy na rany, policzki na bicie, nie odwraca twarzy od wstydu oplucia i zostaje osądzony na śmierć haniebną. On bezgrzeszny, wszystko przyjmuje dobrowolnie, aby wszystkim dać powstanie z martwych.

**Na stichownie stichery isomelosy, ton 8:**

Dzisiaj zgromadził się przeciw Chrystusowi zły synedrion i daremnie zamyśla przeciwko Niemu, aby niewinnego wydać na śmierć Piłatowi. Dzisiaj Judasz dodaje sobie do pieniędzy pętlę, pozbawia się w dwójnasób, i życia doczesnego, i Bożego. Dzisiaj Kajfasz mimo woli prorokuje, mówiąc: że lepiej, aby Jeden umarł za naród. On bowiem przyszedł cierpieć za grzechy nasze, aby uwolnić nas z wrogiej niewoli, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

**Stichos: Spożywający moje chleby podniesie na mnie piętę.**

Dzisiaj Judasz zdejmuje maskę umiłowania ubogich i odkrywa widok zepsucia. Nie troszczy się o ubogich, nie sprzedaje już mirry grzesznicy, ale niebieską mirrę, i za nią otrzymuje srebrniki. Idzie do Żydów i mówi nieprawym: „Co mi chcecie dać, a ja wam Go wydam”. O, zdrajcy umiłowanie srebra! Zdradziecko czyni targ, ku woli kupujących, Bezcennego czyni oszacowanym. Nie jest skąpy w cenie i jak zbiegłego niewolnika sprzedaje swego Pana. Jest to obyczaj złodziei porzucać godnych czci, i teraz uczeń święte daje psom, ogarnięty miłością srebra, zapamiętały na swego Pana. Uciekajmy od tej pokusy, wołając: Wielce cierpliwy Panie, chwała Tobie!

**Stichos: Odeszli precz i razem obmyślają moją zgubę.**

Nieprawy Judaszu, dusza twoja napęlnia się obłudą, pragnąc srebra osiągnąć nienawiść. Jeśli bowiem lubiłeś bogactwo, to po co przyszedłeś do nauczającego o ubóstwie? A jeśli nawet i lubiłeś, to czemu sprzedałeś Bezcennego, wydając Go na zabicie? Zadrzyj słońce, wstrząśnij się ziemio, i drząc zawołaj: Poblężliwy Panie, chwała Tobie!

**Stichos: Słowo przestępcze włożyli na mnie.**

O wierni, niechaj nikt nie nauczony tajemnej wieczerzy Pańskiej, nie przystąpi do uczty jak Judasz pochlebca. On bowiem przyjąwszy okrucuch, zapragnął Chleba. Wyglądał jak uczeń, ale w rzeczy samej był zabójcą.

Radował się z Żydami, a z apostołami żył. Nienawidząc całował, a całując wydał Tego, który nas odkupił z klątwy, Boga i Zbawcę dusz naszych.

**Chwała, i teraz. Ton 5:** Tajemnie prowadząc swych uczniów, Ty, Panie, nauczałeś ich, mówiąc: „Baczcie, przyjaciele, aby żaden lęk nie rozdzielił was ze mną. Chociaż bowiem cierpię, to za świat. Nie zgorszcie się ze Mnie. Nie po to przyszedłem, aby mi słuźono, ale abym sam służył i wydał duszę moją za zbawienie świata. Jeżeli więc jesteście moimi przyjaciółmi, naśladowajcie mnie, kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim, pan niech będzie sługą. Trwajcie we mnie, aby przynieść obfity owoc, ja jestem bowiem latoroślą życia”.

Dobrze jest wyznawać Pana i śpiewać Twemu imieniu Najwyższy, głosić o poranku miłosierdzie Twoje i sprawiedliwość Twoją każdej nocy.

**Dodajemy pierwszą godzinę i troparion proroctwa, ton 3:**

Policzkowany za ludzki rodzaj nie zagniewałeś się, uwolnij ze zniszczenia życie nasze, Panie, i zbaw nas.

**Prokimenon, ton 1: Niech poznają ludy, że imię Twoje Pan. Stichos: Boże, kto upodobni się do Ciebie?**

**Czytanie Proroctwa Jeremiasza (11, 18-23; 12, 1-5).**

Panie, powiedz mi i zrozumieć! Wtedy przejrzałem ich występki. Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany, mówiąc: „Przyjdźcie, włóżmy drzewo w chleb jego, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech nikt nie wspomina!” Panie Sabaot, który jesteś sprawiedliwym sędzią, badasz nerki i serce, niech zobaczę Twoją zemstę nad nimi, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. Dlatego to mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na życie moje, mówiąc: „Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z rąk naszych. Dlatego to mówi Pan Mocy: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu. Nikt z nich nie pozostanie, bo sprowadzę klęskę na mieszkających w Anatot w roku ich nawiedzenia”. Sprawiedliwy jesteś, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą, chciałbym jednak mówić z Tobą o losie: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego bogacą się wszyscy czyniący nieprawość? Ty ich zasadziłeś, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje przed Tobą. Zbierz ich jak owce na zabicie, przygotuj ich w dniu ich zabicia! Dokądże płakać ma ziemia, a trawa na każdym polu wysychać z powodu zła żyjących na niej? Wyginęły zwierzęta i ptaki, myślą bowiem: Bóg nie widzi dróg naszych. Męczysz się, biegnąc. Idźcie więc i zgromadźcie wszystkie zwierzęta polne i niech przyjdą zniszczyć ich. Liczni pasterze zniszczyli winnicę moją, skalali część moją, wydali ją na pustynię nieprzebytą. Wydali na zniszczenie. Tak mówi bowiem Pan o wszystkich fałszywych sąsiadach, dotyczących dziedzictwa mego, które rozdzieliłem ludowi memu, Izraelowi. Oto ja wyrzucę ich z ziemi ich i

dom Izraela wyrzucę z ich siedzib. I będzie, gdy ich wyrzucę, że nawrócą się i zmiłuję się nad nimi, i umieszczę ich, każdego w ich dziedzictwie i każdego w ziemi ich.

Prokimenon, ton 8: **Złóżcie śluby i wypełnijcie je przed Panem Bogiem naszym.**  
Stichos: **Znany w Judei jest Bóg, w Izraelu wielkie jest imię Jego.**

Należy wiedzieć, że litii za zmarłych w narteksie nie odprawia się aż do Niedzieli Tomasza.

Na pozostałych godzinach czytamy po trzy psalmy.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

### W Świąty i Wielki Czwartek wieczorem,

uderzamy w semantron o ósmej godzinie i po błogosławieństwie biskupa lub kapłana zaczynamy nieszpory: **Przyjdźcie, pokłońmy się**, i psalm wstępny. Kapłan odmawia ektenię. Także: **Panie, wołam do Ciebie**, ton 2, dodając dziesięć stichosów. Kapłan zaś zmienia szaty liturgiczne, wychodzi i okadza, w po powrocie odprawia proskomidię. My natomiast śpiewamy stichery isomelosy, ton 2:

Oto już gromadzi się synedryon żydowski, aby Stwórcę i Twórcę wszystkiego wydać Piłatowi. O, jakaż niesprawiedliwość! O, jaka niewiara! Oni starają się wydać sędziom Tego, który ma sędzić żywych i umarłych. On uleczał wszelkie ludzkie cierpienie, a oni Jego przygotowują na cierpienie. Wielce cierpliwy Panie, niewypowiedziane jest Twoje miłosierdzie, chwała Tobie!

Panie, nieprawy Judasz na wieczerzy z Tobą zanurzył rękę w misie i do nieprawych wyciągnął swoje ręce, aby wziąć srebrniki. On, który cenił mirrę, nie uląkł się sprzedać Ciebie, Bezcennego. Wyciągnął nogi do umycia i zdradziecko ucałował swego Pana, aby wskazać Go nieprawym. Tak wyrzekł się wspólnoty apostołskiej i rzucił srebrniki, nie myślał o Twoim Zmartwychwstaniu po trzech dniach, przez które zmiłuj się nad nami.

Judasz, ten fałszywy zdrajca, fałszywym pocałunkiem wydaje Zbawcę Pana i Władcę wszystkich, jak niewolnika sprzedaje Go Żydom. Jak owca na zabicie, tak poszedł Baranek Boży, Syn Ojca, Jedyne Miłosierny.

Judasz, sługa i pochlebca, uczeń i przeniwierca, przyjaciel i diabeł, wyjawiał się sam w swych czynach. Poszedł za Nauczycielem i zamyślił Go zdradzić, mówiąc sobie: „Wydam Go, i zdobędę zgromadzone mienie”. Olejek chciał sprzedać i pochlebstwem zdobyć Jezusa, pocałunkiem zdradził Chrystusa. I jak owca na zabicie, tak poszedł Jedyne Miłosierny i Przyjaciel człowieka.

Baranek, o którym mówił Izajasz, idzie na dobrowolne zabicie, wystawia swoje plecy na rany, policzki na bicie, nie odwraca twarzy od wstydu oplucia i zostaje osądzony na śmierć haniebną. On bezgrzeszny, wszystko przyjmuje dobrowolnie, aby wszystkim dać powstanie z martwych.

**Chwała, i teraz. Ton 6: Zaprawdę Judasz jest owocem plemienia**

zmijowego, które mannę jadło na pustyni i w tym samym czasie szemrało na swego Karmiciela. Niewdzięczni, mając w ustach niebiański chleb, szemrali na Boga. I oto nieprawy, trzymając w ustach niebiański chleb, przygotował zdradę Zbawiciela. O, nienasycony zwyczaj! O, nieludzka zuchwałość! Karmiciela i Pana sprzedaje, który go umiłował, wydaje na śmierć. Zaprawdę, oto nieprawy ich syn i razem z nim znalazł zgubę. Ale wybaw, Panie, nasze dusze z takiego braku człowieczeństwa. Ty Jeden jesteś niewypowiedziany w wielkiej cierpliwości.

**Wejście z ewangelizarem. Pogodna Światłości**

**Prokimenon, ton 1: Uwolnij mnie, Panie, od człowieka złego, od męża nieprawego wybaw mnie. Stichos: Ci, którzy zamysłili nieprawdę w sercu, cały dzień.**

**Czytanie Księgi Wyjścia (19, 10-19).**

Pan powiedział do Mojżesza: „Idź do ludu i każ im się oczyścić dzisiaj i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty. Niech będą gotowi na trzeci dzień. Dnia trzeciego zstąpi bowiem Pan na oczach całego ludu na górę Synaj. Oznacz ludowi granice dokoła góry, mówiąc: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża. Każdy, kto by się dotknął góry, śmiercią umrze. Nie dotknie go ręka, lecz winien być ukamienowany lub przebity strzałą. Ani człowiek ani bydło nie może być zachowane przy życiu. Gdy zaś zagrzmie trąba i obłok odejdzie od góry, wtedy niech podejda pod górę”. Mojżesz zstąpił z góry do ludu i uświęcili się. I wyprali szaty swoje. Później powiedział ludowi: „Bądźcie gotowi za trzy dni i nie zbliżajcie się do kobiet». Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a mroczny obłok rozpostarł się nad górą synajską i rozległ się głos potężnej trąby. Cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unióś się dym z niej jakby z pieca. Wszyscy ludzie bardzo się zlekli. Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród grzmotów.

**Prokimenon, ton 7: Ocal mnie od wrogów moich, Boże, i od powstających na mnie wybaw mnie. Stichos: Wybaw mnie od czyniących nieprawość.**

**Czytanie Księgi Hioba (38, 1-21; 42, 1-5).**

Z wichru i obłoku Pan odpowiedział Hiobowi: „Któż tu zaciemnić chce zamiar słowami nierozumnymi w sercu, myśląc, że ukryje je przede Mną? Przepasz no biodra jak mocarz! Będę cię pytał, ty zaś Mi odpowiesz. Gdzieś był, gdy zakładałem fundamenty ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość. Kto wyznaczył jej miary? Wiesz, kto ją sznurem wymierzył? Na czym się słupy wspierają? Kto założył jej kamień węgielny? Gdy stworzone zostały gwiazdy, wysławiali mnie wielkim głosem wszyscy aniołowie moi. Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona matki swojej wzburzone? Gdym chmury mu dał za ubranie, za pieluszki mgłę pierwotną? Położyłem mu granicę, wprawiłem wrzeczadze i bramę. I rzekłem: ‘Aż dotąd, nie dalej! Tu skruszą się fale twoje!’ Czyś w życiu

rozkazał rankowi? Wyznaczyłeś miejsce jutrzence, by objęła krańce ziemi, usuwając z niej nieprawych? Albo ty wzięłeś glinę z ziemi, stworzyłeś życie i jako mówiące osadziłeś na ziemi? Czy grzesznikom światło odjąłeś? Czy strzaskałeś ramię wyniosłe? Czy dotarłeś do źródeł morza? Czy doszedłeś do dna Otchłani? Czy otworzyły się przed tobą z lękiem bramy śmierci? Czy widziały ciebie drzwi otchłani i ulękły się? Czy zgłębiłeś przestrzeń ziemi? Powiedz, czy znasz to wszystko? Gdzie jest na ziemi droga do spoczynku światła? A gdzie mieszkają mroki, abyś je zawiódł do ich przestworzy i znał ich ścieżki? Jeśli to wiesz, to wtedy się rodziłeś, a liczba twych dni jest ogromna. Czy doszedłeś do skarbnic śniegu i widziałeś skarbnice gradu? Czy do ciebie należą wrogowie w dniu walki i bitwy?” Hiob na to odpowiedział Panu, i rzekł: „Wiem, że Ty wszystko możesz, nic nie jest niemożliwym dla Ciebie. Kto ukrywa przed Tobą zamiar? Kto oszczędza słowa i sądzi, że ukryje je przed tobą? Kto ogłosi mi, czego nie wiedziałem, wielkie i przedziwne, których nie znałem? Posłuchaj mnie, Panie, niech i ja powiem. Zapytam Ciebie, a Ty mnie pouczysz. Dotąd znałem Ciebie tylko ze słyszenia, teraz zaś oko moje ujrzało Ciebie”.

**Czytanie Proroctwa Izajasza (50, 4-11).**

Pan Bóg obdarzył Mnie językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą, gdy trzeba powiedzieć słowo. Każdego rana pobudza me ucho, bym słucał. Pan Bóg otworzył uszy moje, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podałem plecy moje bijącym i policzki moje wydałem na uderzenia. Nie odwróciłem twarzy mojej przed wstydem oplucia. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. Przybliży się Ten, który Mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze Mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do Mnie! Oto Pan, Pan Mnie wspomaga. Któż Mnie potępi? Wszyscy razem pójda w strzepy jak odzież zwietrzeją, mól ich zgryzie. Kto między wami boi się Pana, niech słuca głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblysku światła, niechaj ma nadzieję w Panu i niech umocni się w Bogu swoim! Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, któreście zapalili. Z mojej ręki przyjdzie to na was, będziecie powaleni w boleściach.

**Mała ektenia. z ekfonesis. Trisagion**

**Prokimenon, ton 7: Książęta zesli się razem przeciwko Panu i Pomazańcowi Jego.**  
**Stichos: Dlaczego burzą się narody i ludy knują rzeczy próżne?**

**Czytanie I Listu Apostoła Pawła do Koryntian (11, 23-32).**

Bracia, ja otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, w którą został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał, i rzekł: „Bierzcie, jedzcie, to jest Ciało moje za was łamane. Czyńcie to na moją pamiątkę”. Podobnie, po wieczerzy, wziął kielich,

mówiąc: „Ten kielich jest Nowym Przymierzem we mojej Krwi. Czyńcie to, ilekroć pić będziecie, na moją pamiątkę”. Ilekroć bowiem spożywacie chleb ten i pijecie kielich ten, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto spożywa chleb ten lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając chleb i pijąc z kielicha. Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije. Dlatego to właśnie wielu wśród was słabych i chorych i wielu też umarło. Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni. Lecz gdy jesteśmy sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem.

**Alleluja, ton 6: Błogosławiony kto myśli o ubogim i biedaku, w dniu nieszczęścia wybawi go Pan.**

**Stichos 1: Wrogowie moi mówili o mnie złośliwie: Kiedyż umrze i zginie imię jego?**

**Stichos 2: Który spożywał chleb mój, podniósł na mnie piętę.**

**Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza**

(Mt 26, 1-20; J 13, 3-17; Mt 26, 21-39; Łk 22, 43-45; Mt 26, 40 - 27, 2).

Mówi Pan swoim uczniom: «Wiecie, że za dwa dni będzie Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie». Wówczas zebrali się arcykapłani i starsi ludu w pałacu arcykapłana, imieniem Kajfasz, i odbyli naradę, żeby Jezusa podstępnie pochwycić i zabić. Lecz mówili: «Tylko nie w czasie święta, żeby wzburzenie nie powstało wśród ludu». Gdy Jezus przebywał w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, przystąpiła do Niego kobieta mająca alabastrowy słoć drogiego olejku i wylała olejek na głowę Jego, gdy spoczywał u stołu. Widząc to, uczniowie Jego oburzali się, mówiąc: «Na co takie marnotrawstwo? Przecież można było ten olejek drogo sprzedać i rozdać ubogim». Lecz Jezus zauważył to i rzekł im: «Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? Dobry uczynek spełniła przecież względem Mnie. Albowiem zawsze ubogich macie u siebie, lecz Mnie nie zawsze macie. Wylewając ten olejek na ciało moje, na pogrzeb mój to uczyniła. Zaprawdę, mówię wam: Gdziekolwiek po całym świecie głoszona będzie ta Ewangelia, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła». Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: «Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam». A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobnego czasu, żeby Go wydać. W pierwszy dzień Przaśników przystąpili uczniowie do Jezusa, mówiąc: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?» A On rzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: „Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie urządzę Paschę z uczniami moimi”». Uczniowie uczynili tak, jak polecił im Jezus, i przygotowali Paschę. A gdy nadszedł wieczór, spoczął u stołu razem z dwunastoma uczniami. Jezus wiedząc, że wszystko dał Mu Ojciec w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstawszy od wieczerzy złożył szaty, a wzięwszy prześcieradło przepasał się nim. Potem nalał wody do miednicy i zaczął umywać uczniom nogi, i ocierać prześcieradłem, którym

był przepasany. Podeszedł też do Szymona Piotra, a on mówi do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Odpowiada Jezus i mówi mu: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później zrozumiesz». Mówi do Niego Piotr: «Nigdy nie będziesz umywał nóg moich». Odpowiada mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Mówi do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!» Mówi do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czyści, ale nie wszyscy». Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czyści». A kiedy im umył nogi ich, przywdział szaty swoje i znów spoczął u stołu, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem” i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wasze nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, mówię wam: Sługa nie jest większy od pana swego ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to jesteście błogosławieni, jeśli to czynicie. A gdy oni jedli, rzekł: «Zaprawdę, mówię wam: jeden z was mnie zdradzi». Zasmuciwszy się bardzo zaczęli pytać jeden przez drugiego: «Czy to nie ja, Panie?» On zaś odpowiedział rzekł: «Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Lepiej byłoby dla niego, gdyby się nie narodził ten człowiek». Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: «Czy nie ja, Rabbi?» Mówi mu: «Tyś powiedział». A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i błogosławiąc łamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierzcie, jedzcie, to jest Ciało moje». Następnie wzięwszy kielich dzięki czynił i dał im, mówiąc: «Pijcie z niego wszyscy, albowiem to jest Krew moja Nowego Przymierza, która za wielu jest wylewana na odpuszczenie grzechów. Lecz mówię wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do tego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie Ojca mego». I odśpiewawszy hymn wyszli na Górę Oliwną. Wówczas mówi im Jezus: «Wy wszyscy zgorszycie się ze Mnie tej nocy. Jest bowiem napisane: Uderzę pasterza i rozproszą się owce stada. Lecz po zmartwychwstaniu moim, uprzedzę was do Galilei». Odpowiadając Piotr rzecze Mu: «Choćby wszyscy zgorszyli się z Ciebie, ja nigdy nie zgorszę się». Rzecze mu Jezus: «Zaprawdę, mówię ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie zaprziesz». Mówi Mu Piotr: «Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie zaprę się Ciebie». Podobnie zapewniali wszyscy uczniowie i mówili. Wtedy przyszedł Jezus z nimi na miejsce, zwane Getsemani, i mówi do uczniów: «Usiądźcie tu, a Ja odejdę tam i będę się modlił». I wzięwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy mówi im Jezus: «Smutna jest dusza moja do śmierci. Zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!» I



odszedłszy nieco dalej, upadł na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty». I ukazał Mu się anioł z nieba, umacniając Go. Pograżony będąc w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak krople krwi, kapiące na ziemię. I wstał od modlitwy, przyszedł do uczniów, i zastał ich śpiących. Mówi więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokusę; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe». Powtórnie odszedł i modlił się, mówiąc: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, bądź wola Twoja!» I przyszedłszy znów zastał ich śpiących, albowiem oczy ich były senne. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, mówiąc te same słowa. Potem przyszedł do uczniów i mówi do nich: «Śpicie już i odpoczywacie! Oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest ten, który Mnie wyda». Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielki tłum z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu. A ten, który Go wydał, dał im taki znak, mówiąc: «Ten, którego pocałuję, to On; pochwyćcie Go!». Zaraz też przystąpiwszy do Jezusa, rzekł: «Witaj Rabbi!». I pocałował Go. A Jezus rzekł do niego: «Przyjacielu, po coś przyszedł?» Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwycili Go. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę arcykapłana odciął mu ucho. Wtedy mówi Jezus do niego: «Schowaj miecz swój do pochwy, wszyscy bowiem, którzy za miecz chwytają, od miecza zginą. Czy myślisz, że nie mógłbym teraz poprosić Ojca mego, a zaraz przysłałby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? Jakże więc spełni się Pismo, że tak się stać musi?» W owej godzinie Jezus rzekł do tłumów: «Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie. Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków». Wtedy wszyscy uczniowie opuściwszy Go uciekli. Żołnierze zaś, którzy pochwycili Jezusa, zaprowadzili Go do arcykapłana Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. A Piotr szedł za Nim z daleka, do pałacu arcykapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł ze służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik. Tymczasem arcykapłani i starsi, i cały sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zabić. Lecz nie znaleźli, jakkolwiek występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęli dwaj fałszywi świadkowie i rzekli: «On mówił: „Mogę zburzyć świątynię Bożą i w ciągu trzech dni odbudować ją”». I powstawszy arcykapłan, rzekł do Niego: «Nic nie odpowiadasz na to, co oni świadczą przeciwko Tobie?» Lecz Jezus milczał. I najwyższy kapłan rzekł do Niego: «Poprzysięgam Cię na Boga żywego, abys powiedział nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?» Mówi mu Jezus: «Tyś powiedział. Ale mówię wam:

Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Mocy, i nadchodzącego na obłokach niebieskich». Wtedy arcykapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: «Zbliźnił! Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo Jego. Co wam się zdaje?» Oni odpowiedzieli, mówiąc: «Winien jest śmierci». Wówczas zaczęli pluć na oblicze Jego i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i mówiąc: «Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył?» Piotr zaś siedział zewnątrz na dziedzińcu, i podeszła do niego jedna służąca, mówiąc: «I ty byłeś z Jezusem Galilejczykiem». Lecz on zaparł się wszystkich, mówiąc: «Nie wiem, co mówisz». A gdy wyszedł ku bramie, zauważyła go inna i mówi do tych, co tam byli: «I ten był z Jezusem Nazarejczykiem». I znowu zaparł się pod przysięgą: «Nie znam Człowieka». Po chwili ci, którzy tam stali, zbliżyli się, mówiąc Piotrowi: «Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo mowa twoja zdradza cię». Wtedy począł się zaklinać i przysięgać, że nie zna Człowieka. I w tej chwili kogut zapiał. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: «Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie zaprziesz». I wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał. A gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zabić. I związawszy Go zaprowadzili, i wydali Go namiestnikowi Poncjuszowi Piłatowi.

Liturgia św. Bazylego Wielkiego. Zamiast Hymnu Cherubinów śpiewamy trzy razy troparion:

Przyjmij mnie dzisiaj, Synu Boży, jako uczestnika Twojej tajemnej wieczerzy, gdyż nie zdradzę Twym wrogom tajemnicy, ani też nie pocałuję Ciebie jak Judasz, lecz jak łotr wyznaję Ciebie: Wspomnij mnie, Panie, w Królestwie Twoim. Alleluja. Alleluja. Alleluja.

Troparion ten jest zarazem koinonikonem. Niech się napelnią usta nasze, też śpiewamy wielokrotnie, aż bracia przyjmą Boże Tajemnice. Natomiast po modlitwie odmawianej przed amboną ma miejsce umycie nóg i jego obrzęd, jak to przedstawia typikon. Daje się także antidoron i ma miejsce rozesłanie. Podczas posiłku używamy wino i olej.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

### **W tenże Wielki Czwartek,**

**odmawiamy małe powieczery z trójpieśnią, poematem kyr Andrzeja z Krety. Ton 8:**

#### **Pieśń 5**

**Hirmos:** Mrok duszy mojej rozpędź Dawco Światłości, Chryste Boże, który rozpędziłeś pierwotną ciemność otchłani i daj mi światłość przykazań Twoich, Słowo, abym czuwając od poranku sławił Ciebie.

Wczoraj ozdobiono i przygotowano Tobie Paschę, jak powiedziałeś Chryste, a Judasz uczy się jak Ciebie wydać i będąc z Tobą bezcennym, zgadza się na srebrniki.

Chrystus powstaje z Wieczerzy i dobrowolnie przepasuje prześcieradłem biodra, zgina kark, a Piotr woła: Nigdy nie umyjesz mi nóg, mój Stwórco, jednakże umyj!

Judasz przyjął co ręki chleb, aby zdradzić, fałszywy uczeń, który i wydał Ciebie, wyciąga nogi, które sam umyłeś i wytarłeś prześcieradłem.

Judasz otwiera usta do fałszywego pocałunku, którymi niegodnie przyjął Twoje ciało, Słowo, wołając do Ciebie: „Raduj się, Nauczycielu”, całuje i zdradza, sługa i oszust.

Piotr, gdy wtedy zobaczył, co się działo, przeraził się, gdy służebnica zdemaskowała go błahym pytaniem. Wyrzekł się bowiem Ciebie, Pana, nie tylko jak powiedziałeś, ale jak i wiedziałeś, wszystko wiedzący.

Policzkowany jest Stworzyciel i stworzenie uderzone jest kpinami z Niego. Bity jest trzcina, któremu kłaniają się aniołowie, opluwany jest Sędzia i poruszone są fundamenty ziemi.

**Chwała.** Cierniem koronowany jest Bóg, który całą ziemię upiększył kwiatami, przyjmuje rany i cierpi zniewagi wielce cierpliwy, nosi purpurę hańby i wszystko cierpi będąc Bogiem, a cierpi swoim ciałem.

**I teraz. Teotokion:** Niech zawoła Jan mówiąc w Boskich naukach o Twoim wcieleniu: Słowo stało się ciałem bez zmiany z Dziewicy i trwa w naturze Bogiem, jak i było, nie odstąpiwszy od łona swego Ojca.

#### **Pieśń 8**

**Hirmos:** Ty, który pokrywasz wodami góry swoje i piaskiem wyznaczasz granicę morzu, i wszystko utrzymujesz, Tobie śpiewa słońce, Ciebie śławi księżyc, Tobie przynosi pieśń całe stworzenie jako Stwórcy wszystkiego na wieki.

Jezu, który obłokami przyodziewasz niebo i na tronie chwały królujesz z wiecznym Ojcem, Ty wzięłeś prześcieradło, którym się przepasałeś, aby umyć nogi stworzone z gliny, cały ogniem będąc, Słowo, chociaż i wcieliłeś się.

Jezus, gdy wszystkim umył nogi, spoczął i rzekł do swoich uczniów: Wicie wszyscy, co teraz uczyniłem. Dałem wam bowiem wszystkim wzór pokory, aby kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich.

Czyści już jesteście, ale nie wszyscy – rzecze Chrystus przyjacielom spoczywającym na uczcie, a gdy jeden drugiemu nie dowierzali i mówili, przeto po tym jawnie powiedział imię zdrajcy.

Gdy to powiedział, przyszedł na górę Oliwną, Sędzia wszystkich z uczniami, i wtedy powiedział: Przyjdźcie i chodźmy stąd, nadszedł już bowiem zdrajca. Nikt nie pozbawi się mnie, cierpię bowiem dobrowolnie.

O, fałszywy pocałunek! Raduj się, Nauczycielu – mówi Judasz do Chrystusa, wraz ze słowem wydając Go na zabicie. Tym dał bowiem znak nieprawym: Którego pocałuję, ten jest, Jego obiecałem wam wydać.

Pochwycony zostałeś, Boże nasz, przez nieprawych ludzi i wcale nie narzekając, ani też wołając, przecierpiałeś wszystko, Baranku, byłeś badany i sądzony, byłeś bity, związany i prowadzony do Kajfasza pod orężem i kijami.

Niech będzie ukrzyżowany Jezus Chrystus! – krzyczeli ludzie hebrajscy z kapłanami i uczonymi w Piśmie. O, ludzie niewierni! Cóż bowiem uczynił, który Łazarza podniósł z grobu i otworzył ludziom drogę do zbawienia?

Na sądzie Piłata nieprawi ludzie krzyczeli, wołając: Ukrzyżuj Go, wypuść zaś nam aresztowanego zabójcę Barabasza! Chrystusa zaś najpierw zbiwszy, weź, weź, ukrzyżuj z łotrami!

**Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.**

**O**, niewypowiedziane uniżenie! **O**, niewypowiedziany zamiar! Będąc ogniem umyłś nogi zdrajcy, Zbawco. Umywszy zaś nie spaliłś i podając chleb na Wieczerzy nauczałś tajemnej posługi.

**I teraz. Teotokion: O**, nowa wieść! **Bóg** jest Synem niewiasty i zrodzenie bez nasienia, **Matka** bez mężczyzny i zrodzony **Bóg**. **O**, zdumiewająca nowina! **O**, przedziwne poczęcie! **O**, niezniszczalne zrodzenie przez Dziewicę! Zaprawdę, wszystko przewyższa rozum i przekracza wiedzę.

**Chwalimy, błogosławimy, kłaniamy się, Panu** sławiąc i wywyższając Go na wieki.

**Katabasja: Ciebie**, który pokrywasz wodami swoje otchłanie.

### **Pieśń 9**

**Hirmos: Błogosławiony Pan Bóg** Izraela, który podniósł róg zbawienia w domu Dawida, dziecka swego, w którym nawiedził nas Wschód z wysoka i skierował nas na drogę pokoju.

**Wy** znowu śpicie – powiedział Chrystus do uczniów – czuwajcie, przybliżył się czas, wstańcie, idźmy moi przyjaciele, oto uczeń zdrajca ma całą kohortę i idzie wydać mnie, Przyjaciela człowieka.

**Powitanie** twoje jest fałszywe i pocałunek gorzki, komu bowiem mówisz oszuście „Raduj się, Rabbi?”, a Chrystus pyta Judasza: Przyjacielu, po cóż przyszedłś? – rzecze – Jeśli bowiem przyszedłś powitać, to dlaczego proponujesz nóż pomazany miodem?

**Na sąd** Piłata dobrowolnie przyszedłś jako niewinny Sędzia, aby wybawić nas z naszych win, Chryste. Przeto przecierpiałś męki, będąc zraniony ciałem, Dobry, abyśmy wszyscy otrzymali wyzwolenie.

**Głębio** miłosierdzia, jakże ogień stoi przed Piłatem, będącym sianem, trzcina i ziemią, nie opali go ogień Bóstwa, Chrystus, ale cierpliwie czeka, który jest wolny z natury jako Przyjaciel człowieka.

**Weź, weź**, ukrzyżuj nazywanego Chrystusem – niegdyś Żydzi wołali do Piłata. A on umywając ręce pisał im piórem Jego winę, wszystkim dającą nieśmiertelność.

**Nad miarę** nieprawi wołali do Piłata: Weź, weź, ukrzyżuj Chrystusa! – prosząc o zabicie Go jako osądzonego. Czy to nie On wskrzeszał umarłych, oczyścił trędowatych, uleczył cierpiącą na krwotok, wzmocnił sparaliżowanego?

**Cóż** za zło uczynił, że tak bardzo krzyczycie: Weź, weź, ukrzyżuj Go? – zawołał niegdyś Piłat do nierozumnych ludzi – Nie znajduję w Nim winy! Oni zaś gorzko wołali: Weź, weź, ukrzyżuj Zbawcę wszystkich!

**O**, nieprawi Żydzi! **O**, nierozumni ludzie! Czyż nie pamiętacie cudów Chrystusowych, mnóstwa uzdrowień? Czyż nie zrozumieliście Jego

całej Boskiej Mocy, jak pierwsi wasi ojcowie, teraz zaś i wy nie rozumiecie!

**Chwała.** Byłeś bity, mój Stwórcu, i pozwoliłeś się dla mnie ukrzyżować, aby uczyniwszy moje zbawienie pośrodku ziemi, wytoczyć światu życie i dać nieśmiertelność Twoją czcigodną krwią tym, którzy kłaniają się Tobie.

**I teraz. Teotokion:** Owieczka Twoja, Władco, stojąc przy krzyżu i widząc Ciebie, Stwórcę wszystkiego, ukrzyżowanym płakała, wielce cierpliwy. Dobrowolnie bowiem urodziła Ciebie ciałem i wszystkie cierpienia w nim przecierpiałeś, aby zbawić świat.

✠   ✠   ✠   ✠   ✠   ✠   ✠   ✠   ✠